

Chcesz wiedzieć, co się dzieje w kraju i zagranicą,
KUP ODBIORNIK PHILIPSA

Nr. 85 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek, 26 marca 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

DEWALUACJA MARKI NIEMIECKIEJ zostanie oficjalnie ogłoszona bezpo- średnio po wyborach

Umożliwi to Rzeszy uporządkowanie finansów i ułatwi rokowania pożyczkowe z zagranicą

WIEN, 25. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Więści, które dochodzą tutaj z Niemiec, wskazują wyraźnie na to, że rząd hitlerowski uruchomił cały aparat, aby zmusić formalnie wyborców do głosowania.

Wyszło nawet rozporządzenie, że ten, który w dn. 29 bm. nie odda głosu, będzie uważany za wroga i zdrajcę ojczyzny, a czyn jego zakwalifikowany, jako antypaństwowy.

Pozatem w dniu wyborów specjalne komisje obchodzą będą mieszkania obywateli i kontrolować, czy oddali już głasy.

Prasa otrzymała cały szereg instrukcji. I tak surowo zabroniono wszelkich nawet wzmianek o braku surowców i o groźnej sytuacji gospodarczej i finan-

sowej. W całym okresie przedwyborczym zabroniono drukowania bilansów spółek akcyjnych.

Pomimo tej całej szalonej agencji, punktem centralnym zainteresowania całego społeczeństwa niemieckiego nie są wybo-

ry, lecz KWESTJA DEWALUACJI MARKI.

Obywatele nagwałt wyzbywają się wszelkich papierów, skupując akcje, które po dewaluacji mają zachować swoją wartość.

Sytuacja w Niemczech obecnie

przypomina ogromnie sytuację w Gdańsku przed dewaluacją guldena.

Ze wszystkich stron sygnalizują, że bezpośrednio po wyborach ogłoszona będzie dewaluacja marki.

PARYŻ, 25. 3. (PAT). — Belgijski korespondent „L'Information“ donosi, że w dalszym ciągu utrzymuje się w kołach finansowych pogłoska o rychłej DEWALUACJI MARKI NIEMIECKIEJ, która prawdopodobnie miałaby wynieść 40 proc. obecne go kursu.

O ile chodzi o niemieckie stosunki międzynarodowe, krok ten stanowiłby zalegalizowanie obecnego stanu rzeczy, z punktu widzenia wewnętrznego zaś dewaluacja miałaby na celu przede wszystkim redukcję obciążenia wewnętrznych.

Zdaniem kół finansowych Rzeszy, dewaluacja UMOŻLIWIŁA BY UPORZĄDKOWANIE FINANSÓW NIEMIEC oraz ułatwiłaby rokowania pożyczkowe.

Wstrzymanie tranzytu pomogło Niemcy chcą rokować na temat uregulowania zobowiązań wobec Polski

WARSZAWA, 25 3. (PAT). — Pan premier Kościalski przyjął w dniu 25 b. m. ambasadora niemieckiego p. von Moltke, który powrócił z Berlina z pełnomocnictwami rzą-

du Rzeszy do przeprowadzenia rokowań na temat warunków uregulowania zobowiązań, powstałych z tytułu należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze, oraz ustalenia zasad

płatności za dalsze korzystanie z polskich kolei państwowych. Należy oczekiwać w dniach najbliższych ustalenia zasad nowej umowy w tej sprawie.

Japonia wkroczyła na terytorjum Z.S.R.R.

Krwawa walka w rejonie Chun-Czun. -- Sowiecka straż pograniczna odparła napastników. -- Ranni i zabici. -- Protest rządu moskiewskiego

MOSKWA, 25 3. (PAT). — Agencja Tass podaje: Dnia 25 b. m. o godz. 10 rano uzbrojony oddział japoński wkroczył na terytorjum sowieckie od strony Mandżurji w rejonie Chun - Czun, niedaleko od miejsca, gdzie schodzą się granice Sowieców, Mandżurji i

Korei, przebył przestrzeń około 250 metrów od granicy i otworzył ogień na patrol sowiecki, znajdujący się w odległości 300 mtr. od granicy.

W wyniku strzelaniny, która trwała prawie pół godziny, japończycy zmuszeni zostali do cofnięcia się za granicę w kie-

runku Chun - Czun. POZOSTA WIAJĄC NA TERYTORJUM SOWIECKIM ZABITYCH jednego oficera i jednego żołnierza.

O godz. 15.50 oddział japoński, liczący 50—60 ludzi z karabinami maszynowymi lekkimi i ciężkimi PRZEKROCZYŁ GRANICĘ w tym samym rejonie, niedaleko słupa granicznego nr. 8 i posuwawszy się w głąb na 250 metrów, zajął znajdującą się tam wyniosłość, poczem OTWORZYŁ OGIEN KARABINOWY na strażników sowieckich oraz na położony dalej posterunek graniczny.

W wyniku energicznych zarządzeń, podjętych przez straż graniczną, japończycy nad wieczorem zostali wyparci na terytorjum mandżurskie. Po o-

bu stronach sa zabici i ranni.

Według informacji, uzyskanych przez agencję Tass z kół kompetentnych, natychmiast po otrzymaniu w Moskwie wiadomości o przejściu granicy przez oddział japoński ambasador sowiecki w Tokio otrzymał polecenie zaprotestowania

wobec rządu japońskiego i do magania się surowego zbadania działalności japońskich władz wojskowych oraz ukarania winnych z zastrzeżeniem prawa rządu sowieckiego do przedstawienia uzupełniających roszczeń w sprawie odszkodowania dla ofiar zajścia.

Wielka narada

byłych premierów pomajowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wkrótce po zamknięciu budżetowej sesji sejmowej zwołana będzie wielka narada byłych premierów pomajowych. Przewodniczyć tej naradzie będzie p. prezydent Mościcki.

W kołach politycznych słychać, że czynniki miarodajne miały uznać odbycie tej narady za konieczne, celem omówienia sytuacji wewnętrznej w państwie

Strajk pracowników

gminy żydowskiej w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym wybuchł strajk pracowników gminy żydowskiej, który ogarnął 600 osób i spowodował unieruchomienie wszystkich instytucji i agend tej gminy. Wzgoraj

czynny był tylko oddział pogrzebowy, lecz dzisiaj i ten oddział zawiesił prace i pogrzeby nie będą mogły się odbyć. Strajk jest protestem przeciwko niewypłaceniu naborów przez gminę.

Świadomość dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego

da ci ofiara w pieniądzu lub w naturze — złożona na Święcone dla najbiedniejszych m. Łodzi w dniach 29, 31. III. oraz 1. IV. 1936 r. (niedziela, wtorek i środa).

To nie jałmużna — a powinność społeczna!

UWAGA NA GDAŃSK!

Zbliża się krytyczna chwila! -- Policja W. Miasta odmawia posłuszeństwa?

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Gdańsk, w marcu

Dawno minęły już brunatne, historyczne zachwyty ludności gdańskiej, do zamierzonej przeszłości należy tutaj mówienie gwiazdy Hitlera. A mimo to... Gdańsk jest ciągle jeszcze hitlerowski! Ale ten „hitlerizm gdański“ stanowi zupełnie bezprecedensowe w dziejach, nonsensowe zjawisko: bo ten „gdański hitlerizm“ polega jedynie na tym, że paru panów trzyma się kurczowo zdobytej pozycji u steru rządów, bez względu na zmianę, obecnie wyraźnie antyhitlerowską, orientację Gdańska.

Sprawa gdańszczyzn jest tragizmem, tak tragiczna, jak tylko tragiczną może być sprawa wolnego obywatela. Gdańsk domaga się od 2 lat nowych wyborów. — Dlaczego więc wyborów tych nie ma? — zapyta każdy, logicznie myślący Europejczyk, — wszak liga narodów stoi na straży gdańskiej praworządności! Ale niech Europejczyk nie zapomina, że logika zawodzi w sprawach polityki.

Bo wyobraźmy sobie, że wybory dochodzą do skutku i hitleryzm zostaje za jednym zamachem zdezawuowany — okazuje się, że hitlerowców jest w Gdańsku 10 proc.... Cóż na to Berlin? Wszak jest to niedopuszczalne! Oznaczałoby to zawalenie się całego, perfidnie wznieśionego gmachu obłudy narodowo-socjalistycznej, byłoby to nie bardzo odpowiednim argumentem w nieprzebranej skarbnicy wielkiego cadyka propagandy, p. Goebbelsa... a może nawet okazją do „ruchu“ w Rzeszy.

I co się dzieje z petycją gdańskiej opozycji do ligi narodów o rozpisanie nowych wyborów?

Min. Eden przygotowuje bardzo ostry raport, oparty na sprawozdaniu komisarzy ligi w Gdańsku Lestera, ale przed wygłoszeniem tej, równoznacznej z nakazem rozpisania nowych wyborów w Gdańsku, opinii, odbywa p. Eden konferencję z... min. Beckiem. Raport Edena, odczytany w parę godzin po tej rozmowie wypada blade, — jest zupełnie niepodobny do pierwotnego tekstu i osłabia, zasadniczo, ostry ton sprawozdania Lestera...

Poczynania rządzących gdańskich nadzarypywały jednak za wyraznie „godność“ instytucji genewskiej, — reformy prawne senatu, wprowadzenie szeregu, sprzecznych z konstytucją ustaw, zwalnianie „nieprawomyślnych“ urzędników i t. d. — to za wyrazne gwałcenie praw suwerennych ligi... Trzeba temu zaradzić, ale nie naruszając „równowagi europejskiej“! Zresztą i p. prezydent Greiser nie może przebić głową muru, — więc w konsekwencji rozmów p. Edena z p. Beckiem i p. Greiserem, postanowiła „liga narodów“ nakazać oficjalnie Gdańskowi, by przestrzegał paragrafów konstytucji.

Temu „życzeniu“ stało się w pewnej mierze zadość. Cofnięto, sprzeczne z konstytucją, postanowienia senatu, wypłacono zwolnionym urzędnikom odszkodowania, zreformowano prawo prasowe w sensie nieco większej swobody (wprowadzono, jako najwyższą instancję orzekającą w sprawach konfiskat, sąd, instancję odwoławczą od postanowień prezydenta policji) — zrobiono wszystko tak, żeby nie raziło zabardzo... Wyborów nowych

jednak niema i Gdańsk jest nadal „hitlerowski“. Tylko, że ten „hitleryzm“ nie ma nic wspólnego z hitleryzmem.

Forma gdańskiej konstrukcji społecznej odbiega od wzoru niemieckiego — panowie u góry nie są nawet zniewoleni — tak jak w trzeciej Rzeszy — do „łamania“ sobie głowy nad zasadami narodowego socjalizmu. Z tem mniejszym więc trudem osiąga brunatna klika to, do czego dąży: — złób.

Sam pan prezydent Greiser rzekł w Genewie, że Gdańsk nie jest państwem narodowo-socjalistycznym — powtarzał on to, bezpośrednio po ostatniej sesji gdańskiej w lidze, dość często z publicznej trybuny. Więc jakimże prawem sprawuje w Gdańsku władzę jego partja? Dlaczego rząd gdański nie ustępuje, skoro nie może i nie chce rzucić w myśl „zasad“ hitlerowskich? — Czy pan prezydent przyznaje się tak otwarcie do tego, że jego partja i on sam, bo jest on wszak zastępcą gauleitera Forstera, nie posiada żadnego programu, żadnych aspiracji, lecz tylko jedną wielką żądę władzy.

Tak jest, panie prezydencie! Panowie nie postępują „fair“.

Odwagi cywilnej panowie bronzowi nie mają, i wiadomo już zgóry, że najnowszy wniosek opozycji gdańskiej do „Volks tagu“ o rozpisanie nowych wyborów zhyty będzie niczem tak, jak dotychczas czyniono z podobnymi wnioskami — ale proszę nie zapominać, że pan prezydent przyrzekł solennie lidze narodów, że Gdańsk będzie przestrzegał konstytucji i, że wniosek opozycji oparty jest na art. 9 konstytucji gdańskiej.

A zresztą przecież zapewniają pańscy — panie prezydencie — ludzie, że opozycja w Gdańsku „nie istnieje“ — przecież twierdzi tak nawet sam pan Goebbels. Więc dlaczego nie zamknąć ust tym, którzy ciągle domagają się nowych wyborów i śmiało twierdzić, że hitleryzm w Gdańsku zbankrutował? — a zamknąć usta można najprościej — przez nowe wybory i pokazanie wszem wobec, że hitleryzm jeszcze nie zginął. Dlaczego naraz dziś nie naśladują panowie Hitlera? —

Przecież „tam“ rozpisano nowe wybory — trzeba zapytać się na rodzie czy solidaryzuje się z polityką „wodza“. Czy nie byłoby to ciekawe, dowiedzieć się, czy i Gdańsk zgadza się z poczynaniami Hitlera?

Powiada pan, panie prezydencie, że gdyby panu pozwolono przeprowadzić tak wybory w wolnym mieście, jak w Rzeszy — jedna lista — to pan zgodziłby się na nowe wybory? Wierze! Ale tak, to pan się nie bawił! Obecne wybory przeprowadzają pewnie staranniej (bez cudów) — choć i cudy jużby nie pomogły.

Jeszcze niezabliźnione są rany, jakie zadał wyrok sądu gdańskiego, na zlecenie komisji prawniczej ligi narodów, w sprawie petycji o unieważnienie wyborów z 7 kwietnia. Musiał sąd hitlerowski wydać orzeczenie nie miłe, ale ratujące przed ingerencją międzynarodową, równoznaczną z kompletnym blamażem bronzowych władców i u-

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
leczy choroby dróg oddechowych

nieważnieniem wyborów. Sąd gdański - hitlerowski zawyrokował, że narodowi socjaliści otrzymali o 10 proc. za dużo głosów wiejskich i o 3 proc. za dużo głosów miejskich. W 16 okręgach zostały głosy hitlerowskie w ogóle unieważnione...

Bronią się „panowie na Gdańsku“ przed nowymi wyborami. Szykują sobie argumenty przeciw, wiszącej oddawna nad ich głowami, zmorze „odstawki“ — zmorze o coraz realniejszych kształtach. Przed paroma miesiącami tłumaczono, że nowe wybory musiałyby się odbyć pod hasłem „z ligą, czy przeciw niej“, że tego rodzaju sytuacja zastrzyłaby niebezpiecznie ówczesny konflikt z ligą narodów — a teraz, gdy konflikt ten został usunięty, a nawet Rzesza oświadczyła gotowość współpracy z ligą, muszą władcy gdańscy szukać nowych argumentów dla odsunienia groźby wyborów. A więc na licznych wiecach (które — mimo stosowania ostrych represji wobec niestawiających się — świecą pustkami) oświadcza „sfery miarodajne“, że nadwy-

żony złą sytuacją gospodarczą organizm gdański nie wytrzymałby walki przedwyborczej (pyszny argument?!)

Ostatnio „funkcjonuje“, wypływający nowe — jakby zaczerpnięte z gruczołów najzłośliwszych żmij — jady, p. „gau leiter“ Forster. Dziwię się temu panu, że się jeszcze nie przekonał, do jakiego stopnia jego idjotyczne wyrykiwania narażają go na pośmiewisko — nawet u jego zwolenników. Czego ten jego — możliwość w ogóle szuka jeszcze w Gdańsku?! Czyż nie wie on, że jego rola się tu skończyła. Czyż nie widzi on uśmiechów politowania w odpowiedzi na swe występy? Czy to nie zakrawa na symptomy poważnego niedomagania umysłowego, gdy pan Forster podczas swej ostatniej mowy, wygłoszonej w Sidlicach — zwraca się do „niedobitków opozycji“ z groźbą następującą:

„Dojdziemy jeszcze do głosu tutaj, — w Nadrenji czekano na tendzję 15 lat i doczekano się — my się też doczekamy! Wtedy rozliczymy się z opozycją radykalnie, kupimy sobie tych panów“.

Ale to jeszcze nic — słuchajmy dalej:

„Gdy ja przychodzę do „Führera“, to stoi wtedy przed nim cały Gdańsk...“

W mowie tej oświadczył Forster, że w najbliższym czasie przybędzie partji nowych 10.000 członków, bo obecnych 20.000 to mało. Ale nie wspomniał p. Forster o tem, że zapisy do partji hitlerowskiej są oddawna nieograniczone, bo przyplw do niej ustal od 2 lat zupełnie (dawniej nie przyjmowano nowych członków — można było bawić się w selekcję), że w tej chwili jest członków partji o 10.000 mniej, niż w roku 1934 o tej samej porze.

Nowa kampanja werbunkowa już się zaczęła. Byli członkowie organizacji hitlerowskich otrzymują wezwania przed „sądy“ partyjne, odbywające się w oficjalnych salach sądowych (sic!), — a upatrzeni na nowych kandydatów otrzymują „rozkazy“ stawienia się z dokumentami w danym „urzędzie“ celem wpisania się na listę członkowską. — Ale metoda ta — obliczona na su-

gerowanie, przyzwyczajonych do procedury oficjalnej, obywateli — już nie chwytą. Cel nagonki jest oczywisty: panowie Forsterowie et consortes usiłują przekonać opinię publiczną, że ruch hitlerowski w Gdańsku nie tylko, że nie opada, ale że się wzmacnia i wobec tego nowe wybory są niepotrzebne.

Ale wybory są potrzebne! Wymaga tego sprawiedliwość — domagać się tego musi głośno opinia kulturalnego świata — ta sama opinia, która uratowała w swoim czasie Dymitrowów, która walczyła o uwolnienie Ossietzkiego, Thälmana, która uwolniła Jakoba. Tu chodzi o 400.000 ciemiężonych, prowadzonych w średniowiecze ludzi.

Teraz nadchodzi chwila, w której trzeba będzie pomóc gdańszczyznianowi. Nadchodzi moment krytyczny. Oto policja gdańska — podpora reżymu — zaczyna zawodzić. Dowodem niechaj będą wiadomości z „oboazu“: Przed paru dniami odbyło się „zebranie koleżeńskie“ w sali gimnastycznej policji gdańskiej, na którym przemawiał major Stach w imieniu głównego komendanta policji gdańskiej. Na zebraniu to zaproszone zostały wszystkie formacje hitlerowskie, senat w komplecie, konsul Rzeszy w Gdańsku Radowitz i różnego rodzaju osoby. Zebranie to odbyło się pod hasłem ściślejszej współpracy policji gdańskiej z organami partji i zjednoczenia w duchu narodowo-socjalistycz-



nym państwa z partją. Po wstępie, w którym major Stach zapewnił obecnych o wierności policji dla Hitlera i zwróceniu się z gorącym apelem o „wspólny front“ bojówek nazistowskich z policją, przeszedł on do ostrej obrony „praworządności“ policji i zagroził bezwzględnie wydaleniem każdego policjanta, któryby postępował nie w myśl zasad, zgodnych z dobrem państwa narodowo-socjalistycznego. Na zakończenie starał się prelegent w sposób dający dużo do myślenia, zdementować pogłoski o istnieniu fermentu antyhitlerowskiego w policji i zapewniał, że tego rodzaju „insynuacje“ pozbawione są podstaw...

A więc i policja już też. Narzeczcie! Należy sobie jednak uświadomić, jak doniosłe znaczenie dla sprawy gdańskiej ma ta zmiana frontu policji: pachnie to już czemś mocnym — może to być przyczyną klęski... A do tego Hitler nie może dopuścić. Moment krytyczny nadchodzi! Ponieważ brunatny władca nie może dopuścić za żadną cenę do kapitulacji narodowego socjalizmu w Gdańsku, bo to pociągnie za sobą nieobliczalne szkody dla wewnętrznej pozycji hitleryzmu w Rzeszy, i mieć przykre reperkusje w sytuacji międzynarodowej Niemiec — przeto spodziewać się można decydującego kroku naszego sąsiada, zaprawionego już w łamaniu traktatów.

A więc uwaga!...

St. Lsz.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

**DZIS
POWTÓRZENIE
PREMJERY!**



ZEW KRWI

wg. nieśmiertelnego JACKA LONDONA

**CLARK GABLE
LORETTA YOUNG**

oraz fenomenalny pies „BUCK“

EUROPA OSTATNI POSTERUNEK

Pocz. 4. 6. 8. 10

Wspaniały film reż. ERNESTA LUBICZA

**CENY
ZNACZNIE
ZNIŻONE**

KINO

„PALACE“

4-ty tydzień sukcesu!

CENY ZNIŻONE!

Na popołudniowe seanse **80 gr.**

Na wieczorowe seanse **1.09**

od zł.

„MAZURKA“ z Polą Negri

Komisja uchwalila pełnomocnictwa wraz z drobnymi poprawkami, niezmięniającymi treści ustawy

Przemówienie posła Budzyńskiego na temat konieczności stworzenia nowej organizacji na miejsce B. B.

Dasy i żale

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsza komisja specjalna uchwalila wprawdzie w rezultacie ustawę o pełnomocnictwach dla rządu, ale w ciągu dyskusji wyrażała swe niezadowolenie, dąsała się, jakby mając pretensję do rządu, że poniża sejm, żądając od niego pełnomocnictw. Były to raczej wyrzuty słabego, niż wola mocniejszej instytucji, każde bowiem oskarżenie, każdy żal kończył się zamiast przewidzianego oświadczenia o głosowaniu przeciwko ustawie — decyzją o głosowaniu za.

Komisja uchwalila ustawę wraz z poprawkami. Poprawki te nie zmieniają zasadniczo ustawy, są one jedynie jakby oznakami chęci dokuczenia rządowi, ale jednocześnie oznaką własnej bezsilności.

Na uwagę jedynie zasługuje przemówienie pos. Budzyńskiego o „podmurówkach”. Miał on myśl stworzenia nowej organizacji na miejsce B. B.

Replika premiera odsoniła kulisy rozmów na ten temat.

W związku z repliką p. premiera mówilo się dużo w sejmie o pracach płk. Sławka nad stworzeniem tej nowej organizacji. Podobno w sprawie tej płk. Sławek konferował z p. premierem. Krąży również pogłoski o tem, że płk. Sławek nie zajmuje się tymi sprawami nowej organizacji, ile pisaniami pamiętników, które mają ukazać się na jesieni.

Niedostateczna motywacja

W południe zebrała się specjalna komisja sejmu dla rozpatrzenia wniosonego wczoraj przez rząd projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Referent tego projektu poseł Sikorski zauważył na wstępie, że wniosek o udzielenie rządowi pełnomocnictw wpłynął nagle, a przesłanki, na których się wniosek ten opiera, są inne, aniżeli dotychczas.

Zdaniem referenta umotyowanie projektu jest niedostateczne i dlatego mówca zwrócił się do rządu z prośbą o obszerniejsze umotyowanie projektu ustawy.

W odpowiedzi zabrał głos premier Kościalkowski, który oświadczył:

Dawniej i dziś

Chciałbym z panami zastanowić się nad tem, w jaki sposób zagadnienie dawania rządowi pełnomocnictw z chwilą gdy sejm kończy swe prace na sesji zwyczajnej, odbywało się dawniej, jak ma się odbywać w przyszłości.

Dziś rząd występuje do sejmu o pełnomocnictwa w innych warunkach.

Chciałbym się zgóry zastrzec przed nadawaniem projektowi rządowemu cechy jakgdyby zaszczerzenia parlamentu co częściej brzmiało też w przemówieniu p. referenta, który podkreślił, że sejm otrzymał ten projekt w drodze bardzo nagłej, albowiem sprawa pełnomocnictw, o które rząd występuje po zakończeniu sesji zwyczajnej jest rzeczą obyczajowo ustaloną w naszym państwie i rok rocznie każ-

deczesny rząd występował do parlamentu i te pełnomocnictwa i uzyskiwał je. Rząd i parlament stale stawały na stanowisku, że w okresie kiedy parlament po sesji zwyczajnej rozjeżdża się, nie może rząd pozostawać na wypadek nieodzownych konieczności bez możliwości regulowania w drodze ustawodawczej zagadnień nasuwanych mu przez życie.

Konieczność natychmiastowej reakcji

Dlatego też z chwilą, gdy wczoraj po uchwale rady ministrów wystąpiłem do p. marszałka sejmu z prośbą o wprowadzenie na porządek dzienny wczorajsze go posiedzenia projektu ustaw o pełnomocnictwach, traktowałem to jako rzecz jaknajbardziej normalną, zwyczajną, obyczajowo uzasadnioną.

Jeżeli spojrzymy na to, co się dzieje dookoła nas na całym świecie, to stwierdzimy, że bodaj niema w tej chwili żadnego rządu, któryby podobnych uprawnień nie posiadał.

Decyzje bowiem przedsiębrane przez jedno z państw, stawiają inne wobec konieczności natychmiastowej nieraz reakcji.

W tych warunkach nie może rząd polski pozostawać również bez tej możliwości. Dlatego ograniczam się do tego krótkiego mego przemówienia i proszę wysoko komisję o przyjęcie projektu rządowego.

Po przemówieniu p. premiera rozwinęła się żywa dyskusja.

Ograniczenie dekretowania

Poseł Pacholczyk uważa za konieczne uzupełnienie tekstu ustawy w tym sensie, by z ewentualnego przyszłego dekretowania wyłączono możliwość nakładania nowych podatków oraz zmiany uposażeń, emerytur i ubezpieczeń społecznych.

Poseł Pochmarski oświadcza się za poprawkami posła Pachol-

czyka i proponuje dodanie w 31 wierszu art. 1-go: na wypadek nadzwyczajnej konieczności.

Jak tam będzie z robotami?

Poseł Hoffman sądzi na podstawie słów pana premiera, że rząd nie zamierza przeprowadzić czegoś ważniejszego, a korzystać z dekretów jedynie w wypadkach nadzwyczajnych.

Mówca prosi o wyjaśnienia, co rząd zamierza uczynić, jak realizować plan uruchomienia robot i zmniejszenia bezrobocia w związku z nadchodzącą wiosną.

Brak „podmurówki”

Pos. Budzyński stwierdza, że wyraźne rozgraniczenie kompetencji daje uczucie równowagi. Nie chodzi tu o chęć przeciwstawienia parlamentu rządowi, wyraża jednak mówca opinię, że w ostatnich posunięciach na temat ustaw taktyka ludzi była mocno chwiejna. Mówca sądzi, że dopóki nie będzie istniało takie podmurowanie, któreby organizowało społeczeństwo, niema motywów do udzielania pełnomocnictw.

Poseł Hutten - Czapski oświadcza się za poprawką posła Pochmarskiego, a następnie proponuje do zdania, dotyczącego stabilizacji złotego, dodanie słów posła Pacholczyka o nakładaniu nowych obciążeń oraz o zaciąganiu nowych zobowiązań. Poza tem mówca uważa za konieczne wstawić w art. 1, że udziela się pełnomocnictw na czas od zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej.

Kto powinien „podmurowywać”

Po przemówieniu pos. Miedzińskiego zabrał głos po raz drugi prezes rady ministrów Kościalkowski.

Pan poseł Budzyński wysunął kwestję, że niema podmurówki w społeczeństwie, że takie czy inne zarządzenie rządu i ustawy,



które wychodzą z sejmu, nie są należyście wprowadzane w psychikę ludzką, gdyż niema ludzi i organizacji, którzyby tę pracę wykonali. To nie jest wina rządu.

To panowie, biorąc normalnie, powinni stwarzać kontakt bezpośredni ze społeczeństwem, aby móc się ustosunkować do zagadnień i potrzeb społecznych i szukać najlepszych rozwiązań i rozstrzygnięć. Jeżeli ten zarzut, który p. Budzyński wysunął, można komuś postawić, to nie rządowi.

W końcu swego przemówienia p. premier prosił o niekrepowanie rządu poprawkami.

Przemawiali jeszcze pos. Hołyński, Pacholczyk, wreszcie w głosowaniu przyjęto poprawkę posła Pochmarskiego, uzgodnioną z poprawką posła Hutten-Czapskiego, ażeby dodać słowa: „w razie nadzwyczajnych konieczności”.

Następnie przyjęto poprawkę posła Hutten - Czapskiego o nakładaniu nowych obciążeń, natomiast odrzucono dalszą część tej poprawki, mówiącą o zacią-

ganiu nowych zobowiązań.

Wreszcie w art. 3-cim przyjęto poprawkę posła Hutten-Czapskiego, że ustawa wchodzi w życie „od dnia następnego po zamknięciu sesji zwyczajnej”.

W końcu ustawę przyjęto w całości.

Dziś sejm i senat

Dziś o 10-ej rano odbędzie się jedno plenarne posiedzenie sejmu, przy czem porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt, a mianowicie sprawozdanie specjalnej komisji dla pełnomocnictw o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym upoważnienia Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Posiedzenie senatu rozpocznie się o godz. 16-ej. Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje 12 punktów. Są to sprawy rozdania komisji senackich o rządowych projektach ustaw. M. in. o uboju rytualnym, o młeczarstwie, o dodatkowych kredytach i o zaciąganiu pożyczek na cele inwestycyjne poczty i kolei.

Pogrzeb 8 ofiar zająć krakowskich 50 tysięcy robotników w kondukcje pogrzebowym. -- Spokój nie został nigdzie zakłócony

KRAKÓW, 25. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Od wczesnego ranka Kraków przybrał uroczysty wygląd. Olbrzymie tłumy ludzi ze wszystkich stron kierowały się pod gmach Domu Górników, gdzie znajdowały się zwłoki 8 ofiar krwawych zająć. Nazwiska ofiar brzmią jak następuje:

1) Proe Andrzej, lat 27, robotnik, rana postrzałowa brzucha, wypadnięcie jelit, operowany. 2) Jędrygas Jan, rana postrzałowa prawej pachwiny, krwotok. 3) Krasicka Janina, lat 22, robotnica, rana postrzałowa w okolicy serca. 4) Cieplik Józef, lat 30, robotnik, rana postrzałowa w okolicy prawej pachwiny. 5) Czybiak Jan, lat 40, bezrobotny, rana postrzałowa brzucha. 6) Żłobiński Antoni, lat 27, robotnik, ranny w brzuch (przestrzelony żołądek). 7) Szwed Jan, lat 22, robot-

nik, rana postrzałowa obu podudzi i złamanie. 8) Piotr Wrona, robotnik, lat 29.

Przeważali w tłumie naturalnie robotnicy, przy czem obok krakowian widać było charakterystyczne postacie robotników z Wieliczki, Bochni, Chorzowa, Jaworzna, Chrzanowa i innych miast.

De Valera zagrożony ślepotą

PARYŻ, 25 3. (PAT). Prezydent niezależnego państwa irlandzkiego de Valera wylądował w Boulogne Sur Mer, skąd przez Paryż udaje się do Szwajcarii.

De Valera jest zagrożony ślepotą. Celem jego podróży jest zasięgnięcie porady specjalistów w Zurichu.

O godzinie 9 rano zaryczały wszystkie syreny w mieście — znak porzucenia pracy.

O godz. 10 min. 30 z Domu Górników wyruszył kondukt żałobny. Robotnicy na barkach nieśli osiem jednakowych trumien. Za zwłokami postępował tłum ponad 50-tysięczny.

Na czele pochodu kroczyli b. pos. Arciszewski, Ciołkosz, Stańczyk, Dubois i in.

Nastrój panował poważny i podniosły.

Na całej trasie, którą kroczył kondukt żałobny, porządek utrzymywała milicja PPS. Wszystkie sklepy i warsztaty pracy, mieszczące się na ulicach, które mi przechodził kondukt żałobny — były zamknięte.

Ksiądz odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem 8 ofiar krwawych zająć przemawiali pp. Arciszew-

ski, Ciołkosz, Dubois oraz w imieniu robotników żydowskich dr. Aleksandrowicz.

Po pogrzebie olbrzymi tłum rozszedł się w zupełnym spokoju.

Półgodzinna przerwa w ruchu tramwajów stołecznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Około godziny 11-ej pracownicy tramwajów miejskich w Warszawie urządzili półgodzinną przerwę w pracy w chwili składania do grobu ofiar zająć krakowskich.

Półgodzinna przerwa pracy nastąpiła również w niektórych instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych.

Nieustępliwe stanowisko Niemiec

Konferencja min. Edena z Ribbentropem nie dała wyników

LONDYN, 25 3. (PAT). — Wśród brytyjskich czynników rządowych zapanował dziś popołudniu wyraźny pesymizm co do widoków porozumienia z Niemcami. Gabinet brytyjski na wniosek min. Edena, który przedtem porozumiał się z Paul - Boncourem, przyjął jako zasadę, że wartość nowej propozycji kanclerza Hitlera za leżać będzie nie tylko od znanych już wniosków, zawartych w planie z 7 marca, a dotyczących dalszej przyszłości, lecz od konkretnych i praktycznych projektów, jakie Niemcy gotowe byłyby przyjąć na okres przejściowy przed rokowaniami o większym zasięgu, a także na przyszłość.

Popołudniu min. Eden odbył z Ribbentropem dłuższą rozmowę i przedstawił mu zasadnicze stanowisko rządu brytyjskiego, nalegając, aby kanclerz Hitler we wtorek 31 marca wysunął przedewszystkiem praktyczne projekty na okres przejściowy.

Eden miał wysunąć przy tej sposobności pewne projekty, dotyczące tego okresu przejściowego, ale, jak zapewniano, INI CJATYWA EDENA NIE ZNALAZŁA U RIBBENTROPA ŻADNEGO ECHA.

Miał on kategorięcznie o-

świadczyć, że rząd niemiecki obstaje niezłomnie przy zasadzie całkowitego równouprawnienia i wobec tego nie może być mowy o projektach, które miałyby doprowadzić do najmniejszego choćby ograniczenia suwerenności Niemiec na terenie Nadrenji.

Niemcy na okres przejściowy nie przewidują, jak oświadczyć miał Ribbentrop, żadnych propozycji, wychodząc z założenia, że stan rzeczy w Nadrenji mógłby ulec ograniczeniu tylko wówczas, o ile równocześnie te same ograniczenia zaprowadzą Francja i Belgja na swoich terytoriach.

Gdy Eden wobec tego doma-

gał się od Ribbentropa ściślej-szego określenia, jakie dodatkowe projekty przedstawi kanclerz Hitler w przyszły wtorek — Ribbentrop miał oświadczyć, że będą one naogół powtórzeniem pro-pozycji z 7 marca. Kanclerz Hitler gotów jest, jak mówił Ribbentrop, propozycje te, zwłaszcza w stosunku do Francji rozszerzyć. Brytyjski minister spraw zagranicznych miał wobec tego podkreślić wobec Ribbentropa ze specjalnym naciskiem, że do tych na szeroką skalę zakrojonych imponujących propozycji rząd brytyjski przywiązuje daleko mniejszą wagę, aniżeli do zgody Niemiec na projekty, dotyczące okresu przejściowego, które umożliwią Fran-

cji znalezienie podstaw do dyskusji z Niemcami.

Wobec takiego, raczej ujemnego wyniku, dotychczasowych rozmów pomiędzy W. Brytanią a Niemcami, z największym zainteresowaniem oczekiwane jest oświadczenie, które złoży jutro w izbie gmin min. Eden przy dyskusji na temat polityki zagranicznej.

Nowa eskadra samolotów w Nadrenji

PARYŻ, 25. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina: Nowa eskadra myśliwska w składzie 27 samolotów, która została ofiarowana kanclerzowi Hitlerowi

20 kwietnia ub. roku, zostanie zainstalowana w Dortmundzie (Nadrenja) z dniem 1 kwietnia.

Kanclerz Hitler nadał tej eskadrze nazwę „Eskadry Horsta Wessela” celem podkreślenia ścisłych więzów, łączących partję narodowo - socjalistyczną z lotnictwem wojskowym.

Włochy się cieszą, że nie odkryły kart

RZYM, 25. 3. (PAT). Korespondent londyński „Tribuny”, omawiając fakt, że Włochy dotychczas nie dały odpowiedzi na propozycje, opracowane przez delegatów państw locarneńskich, oświadcza, że Włochy postąpiły rozważnie, ponieważ w razie pospiesznego udzielenia odpowiedzi nie mogłyby wpłynąć na zmianę stanowiska innych mocarstw, a równocześnie odkryłyby same swoje karty w niejasnej rozgrywce, której narzędziem jest plan, opracowany w Londynie. Plan ten stanowić miał wyraz zgodnej woli państw locarneńskich wobec pogwałcenia traktatu przez Niemcy. Wystarczy jednak — pisze dziennik — zwrócić uwagę na odmienną interpretację, jaką dają temu planowi anglicy, francuzi i belgowie, aby przekonać się o jego słabości.

Francja zarzuca Anglii

ustępliwość w stosunku do Niemiec

PARYŻ, 25. 3. (PAT). Ustosunkowanie się Anglii do spraw, związanych z naruszeniem przez Niemcy paktu locarneńskiego wywołało duże rozgoryczenie we francuskiej opinii publicznej, która uważa, że dążności polityki angielskiej, zmierzające do odegrania roli arbitra między Francją i Niemcami przynoszą

poważne szkody w sprawie pokoju. Na łamach prasy francuskiej można nawet spotkać oskarżenia pod adresem Anglii, że wskutek swego zbyt ustępliwego stanowiska wobec Niemiec Londyn ponosi poważną odpowiedzialność za naruszenie przez Niemcy traktatów i za osłabienie bezpieczeństwa w Euro-

pie. Dzisiejszy „Le Capital” zaznacza, że właśnie chwytne stanowisko Anglii pchnęło Francję do zawarcia paktu wzajemnej pomocy z Sowiecami i zaznacza dalej, że Anglia w dużym stopniu odpowiedzialna jest za obecny chaos w stosunkach politycznych Europy.

Nowy traktat morski

nie przewiduje ograniczeń w zbrojeniach

LONDYN, 25. 3. (PAT). Dziś o godz. 4 pop. nastąpiło uroczyste podpisanie nowego traktatu morskigo.

Traktat podpisały: W. Brytania, St. Zjednoczone i Francja. Japonja i Włochy narazie odmówiły podpisania traktatu. Możliwe jest jednak, że w razie uchylecia sankcji, Włochy zgłoszą swój udział.

Jeśli chodzi o ilościowe ogra-

niczenia zbrojeń morskich — to nowy traktat żadnych ograniczeń w tym kierunku nie postanawia.

Traktat wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 roku i po zostaje w mocy do dnia 31 grudnia 1942 r. Zastąpi on traktat londyński i waszyngtoński, które ustanowiły stosunek sił morskich między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Jeszcze 70 świadków

przesłucha sąd w procesie trucicielskim Grzeszolskiego

SOSNOWIEC, 25 3. (PAT). Na rozprawie przeciwko Grzeszolskiemu przesłuchiowano dziś świadków. Zeznania dzisiejsze wypadły naogół obciążająco dla oskarżonego w zakresie jego stosunku do rodziny. Niektórzy świadkowie wskazywali na to, że chociaż oskarżony

dużo zarabiał, to jednak żałował rodziny i wielokrotnie odmawiał na najniezbędniejsze potrzeby. Rozprawa trwa. Przewód sądowy zapewne pochwila do pierwszych dni przyszłego tygodnia.

Do przesłuchania pozostało około 70 świadków.

Pomarańcze w bibułkach z orłem

Kierownicy firmy J. Fetter skazani

W sądzie okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa karna przeciwko firmie Józef Fetter, importujący do Polski pomarańcze. Przedstawiciele tej firmy na Gdynię Reich i Arbus oskarżeni byli o to, że do celów reklamowych nadużywali godła państwowego, mianowicie sprowadzili w grudniu roku ub. na rynek transport pomarańczy opakowany w bibułki z rysunkiem zbliżonym do orła legionowego.

Oskarżonych w tej sprawie — dyrektora firmy i współwłaściciela Reicha i kierownika działu owoców, Arbusa Broniń i trzech adwokatów, mec. Paschalski i mec. Ettinger z Warszawy, oraz adwokat gdynijski mec. Płoceniak, starający się udowodnić, że przedewszystkiem nie było podobieństwa pomiędzy opakowaniem pomarańczę a godłem państwowym, a następnie, że w rozpowszech-

nianiu tych opakowań nie było czynu karnego.

Mec. Ettinger, porównując umieszczenie godła państwowego na wyrobach monopolu tytoniowego, objaśnił rozprawcie Prezydenta R. P., na którym został oparty akt oskarżenia w ten sposób, że skoro używanie godła państwowego przez osoby, czy instytucje prywatne może mieć miejsce za specjalnym zezwoleniem, przeto użycie rysunku podobnego do orła polskiego na opakowaniach na pomarańcze nie jest czynem karnym, dowodził również, że w sprawie tej niema momentu ubliżającego godności państwa.

Drugi obrońca Paschalski stwierdził, że gdyby nie chodziło o żydów z pewnością cała sprawa nie znalazłaby się przed sądem.

Sąd dopatrzył się karalności czynu przez użycie godła legio-

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Łupem złodziei padły rzeczy wartości 10 tysięcy złotych

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, jakiego dokonano wczoraj pomiędzy godz. 7 a 8 wieczorem w domu przy ulicy Zawadzkiej 20, do mieszkania współwłaściciela tego domu, Szymona Lewiego, przedstawiciela Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Mieszkanie p. Lewiego niemal przez cały dzień znajduje się bez opieki, bowiem posiada on służącą przychodnią, a syn uczeń stale przebywa poza domem.

Okoliczność tę wykorzystali złoczyńcy, którzy po wylamaniu zamka i oderwaniu klódki dostali się do mieszkania.

Złoczyńcy spakowali w worki i walizki garderobę, bieliznę, platery, srebra i t. d., ogólnej wartości około 10.000 złot., noczem zbiegli. Pozostawiona na miejscu jedna walizka z rzeczami wskazuje, że włamywacze w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

Na miejsce włamania przybyli przedstawiciele władz z kierownikiem I brygady wydziału śledczego, komisarzem

Pierwsza burza nad Krakowem

KRAKÓW, 25 3. (PAT). — Dzisiaj po bardzo pięknej pogodzie wiosennej w godzinach popołudniowych przeszła nad Krakowem i okolica pierwsza burza z piorunami i deszczem.

nowego i świadoma zmianę na niem inicjałów marszałka Piłsudskiego na inicjały firmy Fetter, co wobec trwającej jeszcze załoby po Marszałku obrazilo i jedność państwową.

Wyrok opiewał na 3 tygodnie aresztu dla Reicha i 3 tygodnie dla Arbusa.

Obrońcy zapowiedzieli apelację.

Kowalezykiem na czele. Stwierdzono, iż złoczyńcy „pracowali” w rekawiezkach, bowiem nie pozostawili żadnych śladów. Dalsze energiczne do-

chodzenie w toku. Należy zaznaczyć, że p. Lewy jest ubezpieczony od kradzieży w towarzystwach ubezpieczeniowych „Orzeł” i „Port”.

Samobójstwo w więzieniu

przywódcy „National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei”

KATOWICE, 25 3. Przywódca rozwiązanej organizacji niemieckiej na Śląsku N. S. D. A. D., Paweł Maniura popełnił samobójstwo w Chorzowie w więzieniu.

Maniura, przebywający w więzieniu śledczym od kilku tygodni, w nocy z niedzieli na po-

nieudzięk przeciął sobie żyły u rąk, następnie pchnął nożem w pierś w okolicę serca, a w końcu powiesił się na rzemieniu. Strażnicy więzienni znaleźli już tylko zwłoki. Maniura liczył 42 lata i pochodził z Nowego Bytomia.

Uroczyste zebranie P. A. L.

poświęcone przyjęciu nowego akademika — F. Goetla

WARSZAWA, 25. 3. (PAT). — Dziś o godz. 20-ej w siedzibie Polskiej Akademji Literatury odbyło się uroczyste zebranie P. A. L., poświęcone przyjęciu nowego akademika literatury Ferdynanda Goetla.

Na uroczystość przybyli m. in. generalny inspektor sił zbrojnych gen. E. Rydz - Śmigły, protektor P. A. L. min. Świętosławski.

Prezes sen. Sieroszewski na wstępie złożył hołd ś. p. Piotrowi Chojnowskiemu.

Zebrani uczcili pamięć zmarle-

go akademika literatury przez powstanie.

Następnie prezes Sieroszewski oddał głos nowemu akademikowi literatury, Ferdynandowi Goetlowi, który wygłosił prelekcję o ś. p. Piotrze Chojnowskim.

Z kolei zabrał głos akademik literatury Karol Irzykowski, wygłaszając pochwałę nowego akademika Ferdynanda Goetla.

Po tem przemówieniu prezes Sieroszewski zamknął posiedzenie, zapraszając gości na zebranie towarzyskie, które odbyło się w dolnych salonach akademji

Missisipi grozi wylewem

Ohio przybiera w dalszym ciągu

NOWY JORK, 25 3. (PAT) Rzeki Ohio przybiera w dalszym ciągu, zalewając olbrzymie obszary. Liczne miejscowości w południowo - zachodnim Ohio, Kentucky i Indiana znajdują się pod wodą. Kata-

strofa powodzi pochłonęła dalszych 10 ofiar ludzkich. Ze stanu Wisconsin donoszą również o wylewie rzek.

Poziom wody na rzece Missisipi podnosi się w zastraszającym sposob.



W ciągu drugiego półrocza ub. r. zmniejszyła się liczba samochodów osobowych i motocykli w Polsce o 4 proc.

Na pociechę możemy jednak dodać, że podobno liczba hulajnog zwiększyła się znacznie.

Samoloty włoskie znowu zbombardowały ambulanse Czerwonego Krzyża.

Podobno włoski tłumaczy się tem, że ambulanse są przecież również miejscem operacji.

Nikt może nie zna tak dobrze mentalności parlamentarzystów francuskich, jak przewodniczący izby deputowanych, Fernand Bouisson.

Gdy wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji — powiedział przed paroma dniami — 95 proc. deputowanych myślało tylko o jednym: jaki wpływ wywrze okupacja Nadrenji na wyniki zbliżających się wyborów!

W paryskich „Poslednich Nowostach” znajdujemy opinię Churchilla o t. zw. propozycjach pokojowych Hitlera:

„Po zbrojnym zajęciu demilitaryzowanej strefy nadreńskiej — Hitler proponuje Europie pokój na lat 25. Gdy zagarnie Austrię i Czechosłowację, zaproponuje pokój na lat 50. Owładnawszy polskim „korytarzem”, przedłuży okres pokoju na lat 75, kiedy zaś mocarstwa zachodnie poniosą ostateczną klęskę, Hitler proponuje nam zapewne pokój wieczny”.

Przed kilku laty funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości zażądali od zabójcy i króla świata podziemnego 5 tys. zł. kaucji za zwolnienie go do sprawy z aresztu. Przed kilku dniami zażądano 25 tys. zł. kaucji od studentki, matki niemowlęcia i żony adwokata, zaarrestowanej za to, że w chwili, gdy została brutalnie zaatakowana w miejscu publicznym przez szajkę andrusów w czapkach studenckich, dała się pod wpływem wzburzenia psychicznego porwać do niestosownego i karygodnego okrzyku.

Widocznie wbrew wszystkim enuncjacjom czynników miarodajnych przechodzimy okres szalonej deprecjacji, albo pieniądza, albo... pojęć prawnych.

W Berlinie opowiadają, że wybory w Niemczech będą musiały być odroczone, ponieważ do mieszkania Goebbelsa włamali się złodzieje i skradli m. in. również ostateczne rezultaty wyborów.

Podczas olimpiady w miesiącach fetnich ministerstwo kultury i propagandy przygotowuje festiwal teatralny, obliczony na jeden tydzień, a przewidujący następujące utwory:

NIEDZIELA: „Żywy trup” Tolstoja z gen. Blombergiem;

PONIEDZIAŁEK: Operetka: „Dziewczyna i hipopotam” z małżonkami Goering;

WTOREK: „Biada temu, kto kłamie” Grillparzera z Goebbelsem;

ŚRODA: „Hokuspokus” Goetza z Schachtem;

CZWARTEK: „Święta i jej blazen” Agnieszki Guenther z Leni Riefenstahl w dekoracjach najpopularniejszego malarza... pokojowego;

PIĄTEK: „Zbójcy” Schillera w wykonaniu całej trupy norymberskiej.

SOBOTA: Z powodu święta żydowskiego teatr nieczynny.

507 milionów dolarów strat spowodowała powódź w St. Zjednoczonych

Według ostatnich danych, szkody materialne, wyrządzone przez powódź w 13 stanach, wynoszą 507 milj. dolarów 429 tys. osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 500 tys. robotników pracuje nad odbu-

dowa zniszczonych przez powódź terenów. Liczba ofiar powodzi wynosi dotychczas 171 osób. Wody rzeki Ohio zalały wczoraj dalsze obszary stanu Kentucky w pobliżu Louisville.

pierwsza papka dziecka



FOSFATYNA FALIERA

Glazunow zmarł we Francji

W 54 rocznicę wykonania pierwszej jego młodzieńczej symfonii

W Neuilly we Francji po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł znakomity rosyjski kompozytor, Aleksander Konstantynowicz Glazunow. Do ostatnich chwil życia chory zachował całą przytomność umysłu.

W ciągu pierwszych dni pobytu w klinice choroba nerek była leczona i lekarze mieli nadzieję, że uda im się uratować wielkiego kompozytora. Ale stan chorego zaczął się nagle gwałtownie pogarszać i wszelkie nadzieje zniknęły. Przy chorym bez przerwy czuwała jego żona oraz jej przybrana córka.

Dziwnym zbiegiem okoliczności

Glazunow zmarł w ten sam dzień, gdy 54 lata temu wykonywano po raz pierwszy jego pierwszą młodzieńczą symfonię oraz w ten sam dzień, gdy towarzystwo koncertów symfonicznych Lamoureux zorganizowało, jako w 70 rocznicę urodzin mistrza, specjalny koncert pod batutą znakomitego dyrygenta paryskiego Bigota.

Glazunow urodził się 29 lipca 1865 roku w Petersburgu w zamożnej rodzinie kupieckiej. W młodym wieku opanował fortepian, a w roku 1879 zawarł znajomość z Bałakirewem, który był oczarowany zdolnościami

chłopca i zetknął go z Rimskim-Korsakowym. U znakomitego kompozytora młody Glazunow studiował przez półtora roku, a następnie pracował samodzielnie, ale przyjaźń między nimi trwała aż do śmierci Korsakowa.

Dnia 17 marca 1882 roku orkiestra petersburska pod batutą Bałakirewa wykonała I symfonię 17-letniego Glazunowa. Rimskim-Korsakow pisze przy tej okazji w swoich pamiętnikach:

„Był to zaprawdę uroczysty, odświętny dzień dla wszystkich działaczy młodej szkoły rosyjskiej. Publiczność była zaprowadzana, gdy po niemiłkających oklaskach i wywoływaniach autora, pojawił się na estradzie młodziwiec w mundurze gimnazjalisty”.

Glazunow niemal całe życie spędził w Petersburgu, wyjeżdżając zagranicę i do innych miast rosyjskich jedynie dorywczo celem dyrygowania własnymi utworami. W 1889 roku wezwano go na stanowisko profesora petersburskiego konserwatorium w klasie instrumentacji, a w 1905 roku został mianowany dyrektorem tego konserwatorium. Na tem stanowisku pozostawał Glazunow przeszło ćwierć wieku.

Spuścizna Glazunowa w skarbcu muzycznym świata zawiera osiem symfonii, trzy balety, dwa koncerty, dwie sonaty, znaczną ilość utworów kameralnych. Już podczas pobytu w Paryżu, po przyjeździe z Rosji, Glazunow napisał „Elegię” na kwartet smyczkowy.

W Europie Glazunow znany jest nie tylko jako jeden z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych, ale i jako wybitny dyrygent. Posiadał on tytuł doktora „honoris causa” uniwersytetów w Oxfordzie i w Cambridge i był członkiem - korespondentem francuskiej, pruskiej i belgijskiej akademii muzycznej.

Zajścia antyżydowskie w Katowicach

KATOWICE, 25 3. Wczoraj wieczorem kilku osobników wywołało większą awanturę na ulicy Marjańskiej w Katowicach, bijąc każdego napotkanego żyda. Gdy policja usiłowała interwenjować, pobili również dotkliwie posterunkowego Gaszyczka i przodownika Kujasza. Dopiero przybyły większy oddział policji poskromił awanturników, aresztując kilku z nich. Zatrzymani są: Karol Chromy z Rybnika, Bernard Nowak z Piotrowic, Jerzy Wołtyna z Borowej Wsi, Bernard Szuster z Łazisk Dolnych i Alojzy Korpas ze Starej Wsi.

Przeciw filmom niemieckim

CHORZÓW, 25 3. Wczoraj odbył się w Chorzowie wielki wiec, zwołany przez ugrupowania prorządowe (N. Ch. Z. P.). Po omówieniu obecnej sytuacji politycznej powzięto szereg ostrych rezolucji antyniemieckich, przyczem domagano się zakazu wprowadzenia filmów niemieckich do Polski.

W ostatnich dniach odbyło się również szereg zebrań, zwołanych przez związki zawodowe ZZZ. (prorządowe). Na zgromadzeniach tych uchwalono rezolucje, w których podnoszono kwestję niebezpieczeństwa dla klas robotniczej ze strony reakcji, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Dalej domagano się od władz rozwiązania band hitlerowskich na Śląsku.

Jak żyć po hitlerowsku

„Jungdeutsche Partei” w Bvdgoszczy organizuje cykl od-

czytów. Prelekcje, ilustrowane przezroczkami, mają za zadanie zapoznać kobiety niemieckie i dorastającą młodzież żeńską z najelementarniejszymi za sadami życia i rozwoju człowieka, wynikającymi z założeń ideologicznych narodowego socjalizmu.

W zapowiedziach o mających się odbyć odczytach podkreśla się bezwzględna konieczność wzięcia w nich udziału. Odczyty mają pouczyć niemki w Polsce, jak „naprawdę mają żyć w myśl wskazań narodo-wo - socjalistycznych”...

Pożary folwarków w Małopolsce

LWÓW, 25 3. Ubiegłej nocy spłonęło kilka folwarków, należących do właścicieli żydów w Małopolsce Wschodniej. Tak więc spłonął folwark Kausko obok Strwią, dzierżawiony przez Józefa Buksbauma, dalej folwark braci Gartenbergów pod Strwią, gdzie spłonął inwentarz martwy i żywy, oraz folwark w lesie Monasterzec, również pod Strwią.

Coraz szersze kręgi

zatacza śledztwo w aferze mięsnej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Śledztwo w sprawie nadużyć handlu mięsem w stolicy posuwa się szybko naprzód. Decyzją władz prokuratorskich zostali uwolnieni w bieżącym tygodniu naczelnik wydziału aprowizacyjnego komisariatu rządu w Gdyni i b. urzędnik giełdy mię-

nej w Warszawie. Zwolnienie nastąpiło bez zastosowania środka zapobiegawczego.

Jak wiadomo żona Wilczyńskiego, spiesząca do męża, osadzonego w więzieniu stołecznym, wyskoczyła z pociągu Gdynia — Warszawa pod Ciechanowem, ponosząc śmierć na miejscu.

Sala Filharmonji

tel. 215-84

Dziś, w czwartek, dn. 26 bm. o godz. 8.30 wiecz.

Sala Filharmonji

tel. 215-84.

Wielka atrakcja bieżącego sezonu koncertowego. Poniedziałek 30 i wtorek 31 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Jedyny i zarazem ostatni koncert przed wyjazdem do Ameryki znakomitej pieśniarki światowej sławy

IZY KREMER

w nowym międzynarodowym repertuarze piosenek w kilkunastu językach. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Tylko dwa gościnne występy WIEDEŃSKIEGO BALETU światowej sławy

„BODENWIESER”

w najnowszych niewidzianych w Łodzi kreacjach tanecznych Każdego wieczoru inny program. Bilety w cenie od 1.- zł. do 6.- zł. sprzedaje kasa Filharmonji

„Vereinigte Stahlwerke”

odkupiły od rządu pakiet akcji

Koncern niemiecki Vereinigte Stahlwerke odkupił pakiet akcji tego przedsiębiorstwa, należący do rządu. Według wiadomości nieurzędowych, transakcja objęła sumę 100 milionów RM.

Koncern Vereinigte Stahlwerke, którego głównym akcjonariuszem był August Thyssen, odegrał poważną rolę w dyskusjach natury gospodarczej, które odbywały się w łonie stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Niejeden widzieli już w udziale państwa w tym koncernie początek socjalizacji trustów, stanowiącej jeden z punktów programu narodowych socjalistów.

Obecnie przeprowadzona transakcja tłumaczy się potrzebami skarbu Rzeszy.

Transporty czarnej ziemi

na półwysep helski

Z Gdyni donoszą: Piaszczysta gleba półwyspu helskiego stanowi niezwykle wdzięczny teren do uprawy roślin, sadownictwa i ogrodnictwa. Mieszkańcy Helu, pragnąc usunąć braki gleby, sprowadzają ziemię czarną z okolic Pucka i Swarzewa, co oczywiście połączone jest z dużymi kosztami. (1 m. sześć. ziemi kosztuje zł. 3,50 loco stacja).

Niemal codziennie odchodzą z wymienionych okolic wagonowe transporty ziemi na półwysep Helski. W ten sposób z czasem może Hel zamienić się w półwysep sadów i kwiatnych ogrodów.

Wypadek Ethel Barrymore

Słynna artystka filmowa Ethel Barrymore upadła tak nieszczęśliwie, że złamała ramię. Artystka znajduje się w szpitalu. Stan jej jest ciężki.

Grand-Kino

Dziś i codziennie

SENORITA w MASCE



GLADYS SWARTHOUT JOHN BOLES

Takiego wyścigu jeszcze nie było

Pół miliona dolarów za największą ilość dzieci

30 listopada 1926 roku o godzinie 16 m. 30 zmarł w Toronto kanadyjski adwokat Karol Millar. W kilka dni po pogrzebie, gdy otwarto testament zmarłego, miasto Toronto i cała Kanada przeżyły niemałą sensację, która do dziś zresztą jest równie emocjonująca, jak przed dziesięcią laty.

Testament, liczący 58 stron maszynowego pisma, zawierał dotacje — jedne dziwniejsze od drugich. Największy zapis, bo 500.000 dolarów — przeznaczony był dla najpłodniejszej matki kanadyjskiej, która w ciągu 10 lat po śmierci ofia rodawcy urodzi największą liczbę dzieci.

Od tej chwili rozpoczął się w Kanadzie jeden z najosobliwszych wyścigów świata: wyścig płodności matczyńskiej. Cały kraj ogarnęła gorączka. Która matka okaże się najpłodniejszą do dnia 30 listopada 1936 roku, do godziny 16 min. 30?

Nie należy bowiem pomijać tu nawet kwestii minut. Oto bowiem dwie matki tuż się klóca o... sekundy. Chodzi o to, czy dziecko jednej matki, zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnego, jako urodzone 30 listopada 1926 roku między godziną 4 i 5 — ujrzało światło dzienne przed, czy po śmierci adwokata? Jeśli urodziło się choćby o sekundę później, szanse jego matki zna-

VI. Targi Lewantyńskie
zwidziło 600.000 osób
z całego świata.

Kto chce nawiązać stosunki handlowe z Bliskim Wschodem

powinien

zwiedzić VII Targi Lewantyńskie w Tel-Awiiwie (30.IV. — 30.V. 1936 roku).

Informacji w sprawie wyjazdów i ulg udziela Izba Handlowa Polsko-Palestyńska (Piotrkowska 113)

komencie wzrastają.

Dwoma faworytkami tego konkursu są panie Lilian Kenney i Emanuela Darigo.

Po otwarciu testamentu podniosło się w Kanadzie wiele głosów za unieważnieniem testamentu. Jedni uważali go za sprzeczny z dobrymi obyczajami. Inni wskazywali, że jeśli jedna rodzina otrzyma 500.000 dolarów, to inne, mniej szczęśliwe, obciążone będą nadmiarem dzieci, zrodzonych w „wyścigu płodności”. Inni znów buntowali się przeciwko darowaniu tak olbrzymiej fortuny za... walory rozplodowe, podczas gdy wiele pożytecznych inicjatyw społecznych i naukowych marnuje się z braku funduszy.

Sąd odrzucił jednak stanowczo wszelkie żądania unieważnienia testamentu, jako całkowicie bezpodstawne.

Właściwa rywalizacja rozgrywa się w chwili obecnej pomiędzy siedmioma matkami. Sześć z nich nader pochlebny dla faszystowskich Włoch: trzynaście z po-

śród tych matek — to żony włochów, a czwarta sama jest z pochodzenia włoską.

Inny szczegół, interesujący ze stanowiska socjologii: z pośród czterech najłódniejszych rodzin — trzy są bezrobotne i na utrzymaniu społeczeństwa. Rodzina Timleck powiększyła się w ciągu ubiegłych 9 lat o 15 dzieci. Rodzina Harisona, konduktora tramwajowego, wzrosła o 14 dzieci. Urzędnik celny, Bagnato jest ojcem 23 dzieci, z pośród których 18 żyje.

Rodzina Gustawa Graziani, sycylijszka, żyje w skrajnej nędzy. Dzieci blade i wygłodzone, waleśają się w łachmanach wśród „płaczących” ścian, z

których ścieka kroplami wilgoci. Graziani żyje jedną tylko nadzieją: przyznania mu nagrody. Pragnie, aby żona jego, obecnie brzemienna, urodziła tym razem... czworaczki lub co najmniej trojaczki.

Nędza rozsiadła się też wygodnie w rodzinie włoskiej, Darigo. Ojciec 15 brzdąców (sami synowie!) jest od kilku lat bez pracy.

Bezrobotny od ośmiu lat jest Kenney, ojciec 15 dzieci, zrodzonych w ciągu 14 lat małżeństwa. Z łaski filantropijnej korzysta rodzina Nagle, której w „okresie wyścigowym”, przybyło 8-10 dzieci.

Oto zaś tabela wyścigowa:

Pani	Wiek	Lata małżeństwa	Liczba dzieci	Dzieci żyjące	Dzieci urodz. w konkursie	Bliźniaki
Lilian Henny	32	14	15	10	11	3
Emanuela Darigo	44	23	16	15	10	2
Grace Bagnato	42	25	23	18	9	0
Katarzyna Nagle	33	13	11	10	9	1
Alicja Timleck	36	18	16	13	9	0
Hilda Graziano	36	19	9	8	8	0
Magdalena Harrison	40	19	14	14	8	2
		131	104	88	64	8

Katastrofalna powódź w Ameryce



Nagle zerwanie tamy spowodowało momentalny zalew, tak, że kierowcy samochodowi musieli pozostawić wozy na szosie i ratować swe życie.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



3) 5. KOŃ NASZEGO BOHATERA

Wszędzie, gdzie nasz bohater się ukazywał, budził nielada sensację. Widok jego żółtej szkapki wywoływał uśmiech na niejednej twarzy. Ale ludzie zazwyczaj bardzo szybko tłumili wesołość, gdy dostrzegli potężną szpadę, która z brzękiem obijała się o siodło i gdy ich przelotne spojrzenie spotkało się z dzikimi oczami, które błyszczały na wysokości pół metra nad rękojęścią szpady. D'Artagnan sam dobrze wiedział, że robił śmieszne wrażenie na grzbiecie swego wierzchowca, ale ponieważ w gruncie rzeczy był dzielnym jeźdźcem, więc majestatycznie wystawiał pierś i udawał, że wszystko jest w najlepszym porządku. W ten sposób dotarł szczęśliwie do Meung.

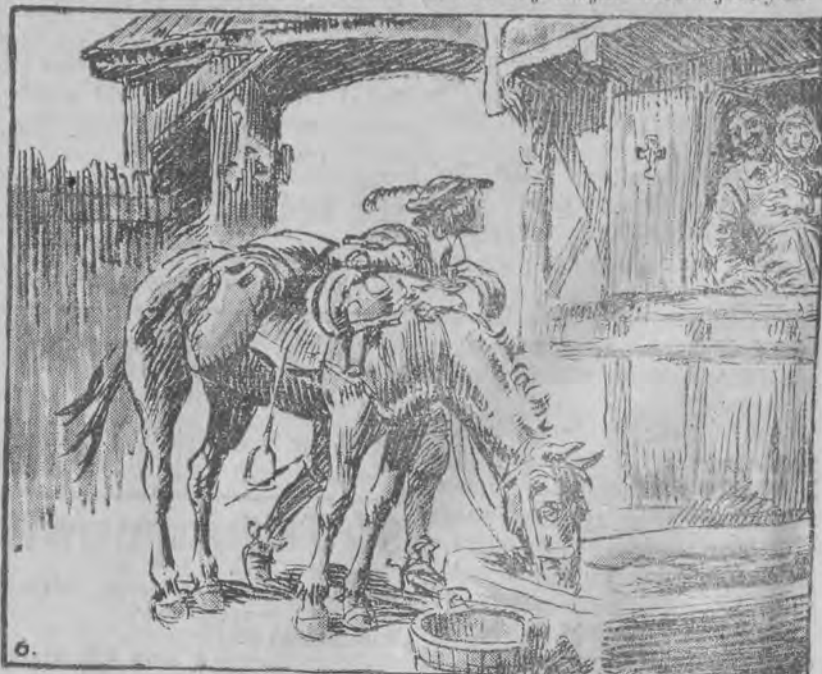
6. PIERWSZA OBERŻA

Gdy w tej miejscowości nasz bohater przed oberżą zsiadł z konia, pierwsze jego spojrzenie padło na przystojnego i wylwornego pana, który z dwiema inne-

mi osobami stał w otwartym oknie na parterze i mówił do nich, podczas, gdy indywiduala przysłuchiwały się z oznakami wielkiej czolobitości.

I oto nagle wszyscy troje wybuchnęli niepohamowanym śmiechem, a d'Artagnan od razu zrozumiał, że ich wesołość miała

za temat jego, a właściwie jego szkapę. Ale ponieważ w zwykłych warunkach nawet dyskretny uśmiech wystarczał, aby młodzieńca wyprowadzić z równowagi, więc łatwo zrozumieć, że w tej chwili hynajmniej nie był skłonny służyć za przedmiot drwin tej trójki nieznanym.



GRYPA

jest źródłem wielu komplikacji

grypie przeciwstosuje się Original

Małpoludy

Niedawno odkryto na lewym brzegu rzeki Kongo pewien gatunek szympansov-karzeków; użeni nie przywiązywali do tego odkrycia większej wagi, uważając, że rodzaj ten nie różni się niczem od innych znanych ras szympansov. Dopiero dalsze badania belgijskiego uczonego, Frechkopa, ustaliły, że jest to zupełnie nowa, dotąd nieznana rasa, zasadniczo różniąca się od podstawowych cech ras szympansov. Wyraz twarzy oraz kształt głowy nosi szereg charakterystycznych cech, przypominających oblicze ludzkie. Mózg mają bardzo dobrze rozwinięty.

Na podstawie tych wszystkich danych, Frechkop twierdzi, że szympansov-karzek stanowi nową rasę małpoludów, stadium pośrednie między małpą a człowiekiem.

Genialne kajdanki

Ostatnio inspektor policji buda-peszteńskiej, Ernest Rone po kilkunastoletniej pracy wynalazł kajdanki, których niczem przełamać nie można. Materiał, z którego zrobione są te kajdanki, jest tak twarde, że jest zupełnie niemożliwym czemukolwiek je przepiłować czy przełamać. Nawet aparaty tlenowe są tu bezsilne!

Jeśli więc nawet zbrodniarzowi uda się w nich uciec — będzie musiał sam się do policji zgłosić — bo nikt inny zdjąć mu ich nie potrafi.

Inspektor Rone demonstrował swój wynalazek policji paryskiej z pełnym powodzeniem. Należy się spodziewać, że jeszcze w r. h. wejdą one w użycie w szeregu państw.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często mała ilość działa już pewnie. Zalec. przez lek.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); A. Perelman i S-ki (Cegielniana 22); J. Cymera (Wólczańska 37); W. Daniłowicz (Piotrkowska 127); F. Wójcickiego (Napiórkowski 27).

ĆWICZENIA PODCHORAŻYCH. — Tegoroczne ćwiczenia podchorążych rezerwy potrwać od 3 — 6 tygodni, zgodnie z rozkazem ministerstwa spraw wojskowych. W związku z tem DOK rozesła w najbliższych dniach zawiadomienia spójne tym podchorążym, którzy mają być powołani na ćwiczenia.

BUDOWA WIEZIENIA W ŁODZI. — Jak wiadomo, ministerstwo sprawiedliwości posiada już od kilku lat nabyte odpowiednio tereny przy ul. Pomorskiej pod budowę więzienia w Łodzi. Opracowane już zostały plany tego „szarego domu”. Kosztorys budowy, ani termin rozpoczęcia budowy nie są jednak jeszcze ustalone, gdyż w tegorocznym budżecie państwowym nie preliniowano żadnych sum na ten cel.

Pożyteczna praca Tow. „Ochrony Kobiet”

Znaną jest owocna praca sierotników, w których w Łodzi samej około 1000 sierot znajduje opiekę i odpowiednie wychowanie. Niestety, pojemność tych domów sierot jest zbyt mała, a już wielką bolączką u nas jest absolutny brak t. zw. „burs” dla młodzieży, w których mogłaby znaleźć opiekę po opuszczeniu domów sierot młodzież od lat 14 — 18, czyli jeszcze dzieci, i to w wieku najbardziej podatnym z jednej strony do dalszego kształcenia, z drugiej zaś do podpadania pod najgorszy wpływ ulicy i wykołajenia.

Jedną z organizacji społeczno-kulturalnych, która z całym zrozumieniem doniosłości zadania wzorowo prowadzi tego rodzaju bursę — jest tow. „Ochrony kobiet”.

Niedawno mieliśmy sposobność przyjrzeć się zbliżonej pracy tej instytucji z okazji poświęcenia nowego lokalu przy ul. Cegielnianej nr. 21. Sprężysty i pełen energii zarząd tej instytucji z prezesową p. Kłocową na czele zaprezentował lokal, poczem objaśniono zebrany, na czem polega działalność towarzystwa, jego cele i osiągnięte rezultaty. Dziewczęta uczęszczają na kursy dokształcające, uczą się fachów i przy pomocy biura pośrednictwa pracy otrzymują odpowiednie posady.

Zakres działalności towarzystwa nie ogranicza się jednak do przygotowania do życia młodych dziewcząt, daje również opiekę licznym ofiarom warunków rodzinnych, kobietom porzuconym przez mężów bez środków utrzymania.

Dzięki rozgąlganym stosunkom towarzystwo przeprowadza często korespondencję celem odnalezienia bliższych lub dalszych członków rodziny i zobowiązania ich do opieki nad opuszczonymi kobietami i dziećmi.

Z okazji poświęcenia nowego lokalu wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych z życzeniami dalszego owocnego rozwoju tej arcypożytecznej placówki. Zarządowi należa się wyrazy uznania za inteligentnie i wytrwale dążenie do zamierzonego celu.

(ET)

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Ostatnie dni Marszałka Piłsudskiego
Odczyt mjr. Lepeckiego w sali Filharmonii

„To przecież rzecz naturalna” — powiedział Marszałek Piłsudski.

Chodziło o śmierć, o której nikt głośno nie mówił, choć rozlewała już swą zgrozę wokół, choć stłumionym krzykiem zamierała w sercach, patrzących na Człowieka, który pomału, lecz konsekwentnie odchodził od życia. Odchodził ciałem, które toczyła straszna choroba nie pokonana przez naukę.

„To przecież rzecz naturalna”. Człowiek dokonał żywota, stanął u kresu możliwości fizycznego bytowania, musi przeżyć ostatni, końcowy etap swej wędrówki życiowej, minąć słup graniczny, przekroczyć punkt: od świata — w zaświaty...

Marszałek Piłsudski wiedział, jaka choroba Go pożera; gniewem wybuchał na widok jej dnia, którego przecież trawie nie mógł, siły Go opadały, nastąpił dzień, że nawet kart nie mógł utrzymać w dłoniach, a by ułożyć ulubionego pasjansa; ale właśnie dlatego, że się czuł źle i coraz gorzej, postanowił iechać do Wilna, aby przyjąć ostatni raz w życiu defiladę wileńską.

Marszałek rozkłada ręce na



Mjr. Lepecki na estradzie w Filharmonii łódzkiej

swój sposób, mówi głosem głuchym, matowym i dodaje, aby Go nie pocieszać.

„To przecież rzecz naturalna”.

Słucha tych słów adjutant osobisty Marszałka Piłsudskiego, wieloletni Jego towarzysz podróży, nieodłączny świadek ostatnich chwil życia wielkiego

człowieka. Sam podróżnik, literat, żołnierz słuchał tych słów major Lepecki, słów prostych, ujętych w zdanie najprostsze. Z treści ich jednak wieje rzecz straszna, druzgocąca. — Ochrypniałym, nieswoim głosem, stara się odradzić Marszałkowi wyjazd do Wilna, gdyż każdy wysiłek, najmniejsze zmęczenie jest niewskazane; wieśniało oponuje przeciwko temu zamiarowi, bo i pogoda jest niepewna, wiosenna.

Marszałek zapatrzonej w fotografię swej Matki słucha perswazji, ale pozostaje przy swoim zamiarze.

Nigdy nie dawał poznać po sobie zmęczenia i słabości. Ale nastąpił dzień, że osłabienie zmogło Jego silną wolę. On, marszałek, stanął bezradny wobec siły wyższej, mocniejszej. „Bede się mył” powiedział i chciał przejść do swego pokoju do łazienki. Oparł się jednak o fotel już w sąsiednim pokoju swego adjutanta, gdyż siły wypowiedziały posłuszeństwo.

„Weźcie mnie pod rece, jak panne”.

Wzięli Go pod rece i zaprowadzili do łazienki.

Po godzinie 10-jej przychodził lekarze. Pierwsze pytanie: „Jak tam?” Odpowiedź brzmiała: „Jest gorzej, jest źle”.

Lekarze kazali pośrednio działać na pobudzenie ląknienia przez wzrok, powonienie. Leczą choroba drwi z przepisów

lekarzy, wie, że potrafią tylko postawić diagnozę. W tym wypadku jest bezwzględna pania sytuacji, rozrasta się w przemoc, zagarnia, pochłania bezwzględnie, bezapelacyjnie. Pochłania życie Człowieka.

Marszałek, choć otoczony zle mi mackami, pracuje myślą — tej nie trzeba brać pod rece, jak panne — i nie zmienia narażenie trybu pracy. Jeszcze trwa zwyczaj, że o północy adjutant przynosi pisma ilustrowane, które Marszałek Piłsudski prze gląda. Z sąsiedniego pokoju sączy się cicha muzyka. Marszałek lubi przy łagodnych tonach układać pasjansa. Pierwsza w nocy — to dopiero wieczór. — Adjutant pracuje obłożony mapami i pisze w swoim pokoju. Czujny jest na każde poruszenie w pokoju obok.

Zdarzyło się, że został kiedyś zaskoczony zjawieniem się Marszałka podczas swej pracy. — Co wy tam znowu majstrujecie?

— Pisze o Persji. — Ależ warjat z was. A w Honolulu byliście?

Marszałek Piłsudski, jadąc w 1903 roku z San Francisco do Japonii, zwiędził po drodze Honolulu. Zaczął opowiadać o tam miejscu z wielką dokładnością.

O godz. pół do czwartej trzeba było przypomnieć: „Późno już, panie Marszałku”.

— Dobrze, dobrze, zaraz idę, tylko zapale papierosa.

Kładąc się spać musiał Marszałek mieć pod ręką binokle, zegar i rewolwer. Na binokle często mówił Marszałek „pince nez”. Było ich zawsze kilka par bo zostawały w książkach, papierach i zawsze trzeba ich było szukać.

Przed spaniem mówił jeszcze kto ma do Niego przyjść nazajutrz. Adjutant zapisywał audjencję i kładł się spać, gdy już Marszałek spoczywał z głową opartą na rece, ułożony do snu. Nad ranem dopiero układał się na poduszkach. Światło paliło się w sypialni przez całą noc. Czasem bywały noce bezsenne. Wtedy dzień się nie kończył. „Nie warto robić nocy, gdy się nie śpi”.

Pan Marszałek interesował się zawsze temperaturami. Nie uznawał Celsjusza. Trzeba Mu było zawsze podawać stopnie w skali Reamure’a. Gdy pytał o pogodę, obchodziło Go czy jest wiatr. Nie lubił wiatru.

Takie oto szczególiki opowiedział na odczytce urządzonej staraniem Związku legionistów p. major Lepecki. Szczegóły i szczególiki zdawałoby się nie nie znaczące. Ważne jednak dla nas i dla przyszłości, w celu utrwalenia żywej, cielesnej postaci, która żyć będzie po wsze czasy jako symbol wielkości.

Marszałek dokonał wielkiego dzieła Swego żywota. Umarze — to rzecz naturalna. Ale nie jest rzeczą naturalną wchlaniać zgrozę strasznej choroby, patrzeć jak z dnia na dzień, z godziny na godzinę kładzie swe stygmaty na czole i oczach czło wieka. Zgroza nie jest rzeczą naturalną, jest rzeczą straszną, która na długo, jeżeli nie całe życie zostaje w pamięci tych, którzy ją przeżyli. P. W.

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT

Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA JÓZEFA” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Miejska sieć kanalizacyjna oddana zostanie częściowo do użytku publicznego w dniu 1 kwietnia r. b.

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Łodzi, na wniosek przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi”, postanowił z dniem 1 kwietnia oddać do użytku publicznego miejską sieć kanalizacyjną, całkowicie już wykończoną na całym szeregu ulic w śródmieściu i na krańcach.

Sieć kanalizacyjna oddana zostanie do użytku na następujących ulicach: na ul. Przejazd od ul. Dowborczyków do Targowej (numery policyjne domów od 25 do 35 i od 54 do 58), na ul. Dowborczyków (ca-

ła) od Przejazdu do Głównej, na ul. Głównej od Piotrkowskiej do Sienkiewicza (1—21, 2—20), na ul. Głównej od Dowborczyków do Targowej (61—69, 58—62), na ul. Nawrot od Kilińskiego do Targowej (41a—63, 40—60), na ul. Brzeźnej od Piotrkowskiej do Sienkiewicza (cała), na ul. Piotrkowskiej od Głównej do Emilji (od nr. 165—263, 162—268), na ul. Wodnej od Złotej do parku „Źródlika” (20—44), 17 do końca), na ul. Złotej od Wodnej do Wysokiej (cała), na ul. Wysokiej od toru kole-

jowego do Złotej (1—17, 2—18), na ul. Miedzianej od Wodnej do Wysokiej (2—10, 1—3), na ul. Południowej od Kilińskiego do Sterlinga (37—49, 36—58), na Sterlinga od Pomorskiej do Cegielnianej (11—31, 10—26).

W myśl tego zarządzenia, magistrat w najbliższych dniach wezwie właścicieli domów do skanalizowania posesji i przyłączenia ich do ogólnej sieci w ciągu jednego roku pod rygorem przeprowadzenia tych robót w drodze przymusowej przez miasto.

Teatr Rozmaitości ● Ceny niższe na ostatnie 6 występów „**JOSIE KALB**” z **MORISEM SZWARCEM**
tel. 112-25 Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. „**Tojwie Milchiker**” z Morisem Szwarcem
UWAGA! W poniedz. 30 bm. jedyne przedst. „**Tojwie Milchiker**” z Morisem Szwarcem w roli tytułowej. We wtorek 31 bm. „**Trudno być żydem**” z Morisem Szwarcem.

RIALTO Pocz. o g. 4-jej

Porywająca, przepiękna operetka filmowa J. Straussa
BARON CYGAŃSKI

W rol. gł.: **Adolf Wohlbrück, Hansi Knotek, Fritz Kampers**

Ceny miejsc na I seans. II i III m.	85 gr.	I m.	1⁰⁰
Nast. seanse II i III m.	1⁰⁰	I m.	1⁶⁰
Uczniowskie	85 gr.		

Wycieczka radnych do gazowni, oraz na kanalizację i wodociągi

Celem umożliwienia członkom rady przyboycznej dokładnego zapoznania się z całokształtem gospodarki miejskiej, urządzona zostanie dla nich specjalna wycieczka na wszystkie odcinki robót publicznych. Wycieczka ta odbędzie się w sobotę, dn. 28 b. m. o godz. 12-jej. (Zbiórka w sali konferencyjnej magistratu). W programie wycieczki przewidziano zwiedzenie wodociągów i kanalizacji, oraz gazowni miejskiej.

Nowe nominacje członków komisji teatralnej

Na miejsce płk. Tadeusza Alf - Tarczyńskiego, który opuścił Łódź, oraz b. naczelnika miejskiego urzędu kontroli, p. Zalewskiego, który przeniesiony został do wydziału prawnego zarządu miejskiego, zostali przez zarząd miejski mianowani członkami miejskiej komisji teatralnej pp. płk. dypl. Macjan Bolesławicz, oraz nowy naczelnik urzędu kontroli miejskiej, dr. Albin Grabowski.

Komisja strejkowa skazana na areszt

W dniu wczorajszym sąd starościński skazał Lajba Krona (Kamienna 2), Hersza Langlebera (Lokatorska 4) i Lejba Mordkowicza (Śródmiejska 39) za to, że jako członkowie komisji strejkowej szwerców w dniu 24 bm. zakłócili spokój publiczny, po 5 dni bezwzględnego aresztu.

Strejk okupacyjny w fabryce Horaka w Rudzie Pabjanickiej

W zakładach przemysłowych firmy Horak w Rudzie Pabjanickiej wybuchł w dniu onegdajszym strejk okupacyjny z powodu wydalenia 20 robotników.

Zwołana w sprawie likwidacji zatargu konferencja między przedstawicielami firmy a delegatami robotników nie dała rezultatu.

Robotnicy nadal przebywają w murach fabryki.

Nie pozwólmy umierać z głodu licznej rzeszy najbiedniejszych obywateli naszego miasta Dbajmy o to, aby nikt w Łodzi nie był głodny w święta

Nigdy jeszcze zbiorowa akcja społeczeństwa łódzkiego nie przyniosła takich rezultatów, jakimi pochwalić się może Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym. Piękna inicjatywa ulżenia doli najbardziej dotkniętych przez kryzys i bezrobocie, rzucona przez p. wojewodę Al. Hauke - Nowaka, nie przebrzmiała bez echa. Trafiała na grunt żywy i podatny, a przez dobór odpowiednich ludzi, dotarła wszędzie, obejmując wszystkie stany i warstwy społeczeństwa łódzkiego.

Miasto obudziło się z kryzysowego letargu, otrząsnęło się z marazmu. Do pracy dla najbiedniejszych stawili się prawie wszyscy, zapal naczelnego komitetu pobudził do czynu najdrobniejsze komórki organizacyjne. Czternaście dzielnicowych komitetów stanęło do szlachetnego wysiłku i współzawodnictwa. W każdej dzielnicy postawiono na czele komitetu najbardziej znanego i wpływowego obywatela, dodano mu do pomocy ludzi najenergiczniejszych i najbardziej oddanych sprawie. Praca popłynęła wartkim nurtem i na jej owoce nie trzeba było długo czekać...

Wczoraj przedstawiciele prasy łódzkiej mieli okazję zilustrować cztery istniejące w Łodzi kuchnie Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, sprawdzić naocznie rezultaty pracy i ofiarności społeczeństwa łódzkiego. Zebrani najpierw w gabinecie naczelnika wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego p. Wisławskiego, wysłuchaliśmy krótkiego lecz treściwego referatu płk. Vogla o organizacji pomocy dla najbiedniejszych.

Ze słów członka naczelnego komitetu dowiedzieliśmy się, że obecnie akcja osiągnęła maksimum napięcia, bowiem do troski o dożywianie najbiedniejszych doszła troska o zapewnienie im możliwie jaknajlepszego spędzenia zbliżających się świąt Wielkiejnocy. W tym właśnie celu, organizuje się

WIELKĄ POWSZECHNĄ ZBIÓRKĘ W DNIACH 29 I 31 MARCA ORAZ 1 KWIETNIA. Akcja zbiórkowa przeprowadzona zostanie na szeroką skalę. Po za kwestą uliczną, komitet zamierza zebrać znaczne fundusze przez osobistą interwencję wpływowych ludzi z komitetu u najzamożniejszych obywateli miasta. Wizyty kwestarskie składać będzie nawet p. wojewoda osobście, a za nim wszyscy członkowie komitetu pomocy najbiedniejszym. Aby jaknajszersze warstwy społeczeństwa wyciągnąć w dniu kwesty na ulice, komitet przygotowuje kilka imprez: bieg kolarski ulicami Łodzi, orkiestry na placach publicznych, na samochodach i tramwajach, corso rowerowe, pochody z transparentami itp.

Tak pomyślana propaganda tej pięknej i podniosłej idei niewątpliwie da rezultaty. Nie znajdzie się w Łodzi nikt z ludzi pracujących i zarabiających, który nie dorzuci grosza do funduszu pomocy dla najbiedniejszych. Po referacie płk. Vogla dzien-

nikarze udali się na zwiedzenie kuchni.

Pierwszym etapem naszej lustracji była kuchnia przy ul. Łągowickiej 41, obsługująca trzy dzielnice: I, II i III. Największa ta kuchnia wydaje codziennie 1350 — 1400 obiadów, a do tej chwili wydała ich 107 tysięcy, nie licząc obiadów rytualnych i paczek z sychym prowiantem.

Właśnie w tej chwili wydaje się obiady. Z dwóch olbrzymich kotłów unosi się gęsta para. Na obiad jest grochówka na boczku. Każdy dostaje pełny talerz zupy i ćwiartkę świeżego białego chleba. Może to spożyć albo na miejscu, w sali jadalnej, albo za brać do domu. Honorowo pracujący personel administracyjny i kuchenny bardzo sumiennie wypełnia swoje obowiązki. Najpierw urzędnik sprawdza uprawnienie zgłaszających się, potem wywołuje się nazwiska. Każdy wywołany zbliża się z talerzem lub menażką i otrzymuje swoją porcję. Zupa jest smaczna, gęsto okraszona, pożywna.

Dla niejednych stanowi jedyny pokarm dnia. Gdyby ktoś z tych, którzy dotychczas obojętnie przechodzą koło kwestarzy na pomoc dla najbiedniejszych, miał okazję przyrzeć się biedocie i zobaczyć z jaką wdzięcznością ci ludzie przyjmują dar społeczeństwa łódzkiego, niewątpliwie widziałby sam, jak strasznie źle postępuje.

Najbiedniejsi żydzi, którzy ja dają tylko rytualnie przyrządzone obiady, kierowani są do kuchni rytualnej przy ul. Solnej. Obiady w kuchniach komitetu kalkuluja się tanio, w granicach od 8 do 15 groszy wraz z chlebem, bowiem znaczną część produktów otrzymuje się z darowizn.

O ile kuchnia przy ul. Łągowickiej z uwagi na warunki techniczne, przedstawia się raczej skromnie, choć ma okazałą śpiżarnię, o tyle na ul. Jerzego 22 (dzielnica IV) komitet dysponuje obszerną i widną salą oraz doskonale wyposażoną kuchnią. Tu wydaje się około 300 obiadów i kilkadziesiąt rytualnych.

W innej kuchni, na ul. Napiórkowskiego 66 (dzielnica XIV) otrzymują najbiedniejsi 450 obiadów, a wreszcie w najlepiej przygotowanej, na ul. Rzgowskiej 2, (dzielnica XIII), wydaje się 600 obiadów, 50 paczek prowiantu rytualnego i ponadto obiady dla 50 dzieci szkół powszechnych.

Wszędzie jedzenie było smaczne, pożywne i zdrowe, wszędzie panuje miła atmosfera, pozbawiona owych momentów pseudoposwienienia organizatorów, które mogą zepsuć każdą akcję dobroczynną. Wszyscy pracują z zamiłowaniem, a od żadnej kuchni nie odejdzie nikt głodny czy niezadowolony.

Obywatelskiemu komitetowi należą się słowa prawdziwego uznania!

Dziś i codziennie!
Wzruszająca tragedia kochanków w potężnym dramacie miłosnym p. t.

CAPITOL

NOC WESELNA

W rolach głównych:
ANNA STEN — GARY COOPER
Reżyserował: KING VIDOR

Przed likwidacją strejku szwerców Starosta grodzki dr. Wrona w roli medjatora

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu inspekcji pracy pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego konferencja jednostronna z przedstawicielami związku robotników przemysłu skórzanego w sprawie likwidacji trwającego już od kilku tygodni strejku szwerców i kamaszników w Łodzi i okregu. Na posiedzeniu tem obecny będzie p. starosta grodzki, dr. Wrona, który wystąpi w roli medjatora.

Należy zaznaczyć, że ogółem strejkuje w przemyśle skórzanym ponad 10,000 osób.

Wczorajsza konferencja wspólna cholewkarzy z właścicielami garbarń posunęła nieznacznie sprawę likwidacji strejku, który został, jak wiadomo, zaostrożony przez ogółem

szwerców (popierającego) ekspedjentów w sklepach branży obuwianej. Właściciele garbarń przyjęli do wiadomości oświadczenie insp. Kakowskiego w sprawie tymczasowego wstrzymania sporu przez podpisanie odrębnego cennika płac dla robotników okregu łódzkiego, niezależnie od cennika ogólnego, który ma być niebawem ustalony dla całego kraju. Zaakceptowanie tej propozycji właściciele garbarń uzależnili od aprobaty ogółu członków związku przemysłu skórzanego.

Należy spodziewać się, że dzisiejsza konferencja przy udziale p. starosty grodzkiego będzie poważnym krokiem naprzód w kierunku likwidacji długotrwałego strejku szwerców i cholewkarzy.

Uczeń gimnazjum skazany za nielegalne posiadanie broni

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj 18-letni Harry Donat, uczeń gimnazjum niemieckiego w Łodzi, za nielegalne posiadanie broni palnej.

W wyniku rozprawy Donat został skazany na 50 zł. grzywny z zamianą na areszt nieściągalności na 3 dni aresztu, przy tem broń została mu skonfiskowana.

Pozatem sąd starościński

skazał wczoraj na 50 zł. grzywny z zamianą na areszt 35-letniego szofera) Konstantego Paradowskiego (Leszno 40) za nieostrożną jazdę autem.

Również za nieostrożną jazdę i spowodowanie zderzenia pojazdów zostali skazani po 10 zł. grzywny szofer Benjamin Borykowski (Rokicińska 145) i woźnica Stanisław Żaczek (Ogrodowa 35).

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 Poranek muzyczny dla młodości
13.00 Polska muzyka popularna (płyty)
13.30 Koncert życzeń.
15.30 Muzyka salonowa
16.00 „Wiersze dla dzieci” Czuchowski
16.20 Muzyka lekka (płyty)
16.50 Koncert chóru mieszanego
17.05 „Mieszczanństwo krakowskie” — odczyt
17.20 Koncert z cyklu „Najpiękniejsze sonaty Mozarta”.
18.05 Recital śpiewaczy Franki Morini (sopran).
18.30 Pogadanka o radjotechnice
18.45 Recital wiolonczelowy prof. Nagujewskiego
19.45 Pogadanka aktualna
20.00 Muzyka lekka
21.00 Słuchowisko poetyckie p. t. „Historja o żołnierzu” C. F. Ramuz'a
21.45 „Nasze pieśni” Szlemińska (soprano) i Luczaj (bas)
22.10 Recital skrzypcowy Jacques Thiabaud.
22.50 Muzyka salonowa z „Ziemiańskiej” w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Londyn (261) i Droitwich (1500)
21.30 Komiczne opery: „Lalka” Audrana, „Róża Persji” Sullivana i „Sere na-ła policjanta” Reynoldsa
23.20 Uwertura Gretry'ego, Symfonia Haydna, Tańce symfoniczne Griega
Wiedeń (507)
17.30 Recital skrzypcowy (La Follia Corellego, Warjacje Tartinięgo, Drobne utwory).
Berlin (356)
19.00 Utwory Beethovena (Trio fortepianowe D-dur, 12 tańców niemieckich na fortepian)
Leningrad (1224)
18.00 Opera Rossinięgo „Cyrulik sewilski”.
Bukareszt (365)
20.15 „Requiem” Verdiego

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 marca b. r. przeżywszy lat 74

B. P.

Leokadia z Krolowskich Kołłońska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w dn. 26 marca b. r. z domu przedpogrzebowego o godzinie 3 popoł., o czym zawiadomiam pozostała

Stroskana Rodzina

Samosąd nad szoferem który przejechał 8-letniego chłopca

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem dziedziniec fabryczny firmy „Rozen i Wiślicki” (Kilińskiego 202) był terenem tragicznego zajścia.

Przez obszerny ten dziedziniec w kierunku bramy wyjazdowej jechał w szybkim tempie samochód ciężarowy, należący do właścicieli firmy Steinman i Efrat w Konstancynie. Auto prowadził szofer tej firmy, 30-letni Henryk Ulatowski.

Nagle z za jednego z budynków fabrycznych wybiegł bawiący się w towarzystwie dwóch kolegów 8-letni Jerzy Perliński, syn portjera fabryki „Rozen i Wiślicki”. Stało się to tak szybko, że Ulatowski nie zdołał już za-

trzymać rozpedzonego auta. Nieszczęśliwy chłopczyk został ze straszliwą siłą uderzony przodem samochodem, poczem dostał się pod koła.

Świadkiem tego okropnego wypadku był ojciec chłopca, który na widok przejechanego syna, ciężkim łonem żelaznym począł bić szofera.

W międzyczasie zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził u ofiary tragicznego wypadku złamanie obu nóg oraz ogólne obrażenia cieleśne. U Ulatowskiego zaś — pęknięcie czaszki oraz liczne obrażenia twarzy.

Zarówno przejechany chłopczyk, jak i szofer zostali przewiezieni do szpitala.

Amator wiecznych piór Pościg za złodziejem na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj o godzinie 7.36 wieczorem do mieszczącego się w oficy domu przy ulicy Piotrkowskiej 82 zakładu naprawy wiecznych piór p. f. „Omega”, zakradł się złodziej.

W chwili, gdy złoczyńca pakował do teczek wieczne pióra wszedł do sklepu p. Ciesielski, który schwył złodzieja za rękę. Ten jednak po krótkim szamotaniu się zdołał wyrwać się z rak p. Ciesielskiego i wrbiec na ulicę Piotrkowską.

Przebiegł on szybko jezdząc, potracił jakąś przechodzącą kobietę, która wskutek tego upadła na bruk, a następnie wbiegł na podwórze domu przy ulicy Piotrkowskiej 79

Liczni przechodnie ścigali

złodzieja, który jednak mimo to zdołał uciec pogoni.

Policja wszczęła dochodzenie.

Z P. T. K.

W sobotę odbędzie się wycieczka do I. Pr. Szt. na wystawę prac prof. St. Noakowskiego oraz na wystawę Stow. Art. Graf. „Ryt” i grupy art. graficzn. „Czerń i biel”. Zbiórka i zapisy w parku Sienkiewicza o godz. 17.15 przed wejściem do instytutu. Opłata dla członków P. T. K. i młodzieży szkolnej 30 gr., dla gości 40 gr.

W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się wycieczka do Brzezin autobusem ze stacji autobusowej, przy ul. Brzezińskiej Nr. 144.

Koszt zł. 3.20, dla gości 3.40. Zapisy w lokalu Tow. Al. Kościuszki 17 w piątek w godzinach od 18 do 20.

Zrujnowani obywatele Zagórowa proszą o wstrzymanie egzekucji podatkowych

Radca łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, p. Wolman przeprowadził w imieniu centralnego związku kupców w Warszawie wraz z delegacją mieszkańców Zagórowa interwencję w łódzkiej izbie skarbowej w sprawie ulg dla kupców zagórowskich.

Delegację przyjął naczelnik Lewandowski, któremu radca Wolman przedstawił cały szereg dokumentów i materiałów, świadczących o zastraszającym nasileniu akcji bojkotu gospodarczego, przeprowadzanego systematycznie w stosunku do kupców Zagórowa.

Delegacja przedstawiła także listę kupców - ofiar tego bojkotu, prosząc o wstrzymanie u nich egzekucji podatkowych.

Naczelnik Lewandowski zainteresował się przedstawionymi mu materiałami i obiecał załatwić tę sprawę.

Komitet pomocy dla ofiar w Przytyku

Wczoraj w Łodzi zawiązał się komitet niesienia pomocy biednym żydom w Przytyku i miasteczkach sąsiednich. Na czele komitetu stanął rabin Trajstman, p. Rumkowski i in. Celem zbadania sytuacji ofiar oraz zorientowania się w rozmiarach potrzebnej pomocy przyjdzie komitetowi wyjechać do Przytyku, dla zebrania od-

Pożar w sklepie szewskim

Wczoraj około godziny 3 nad ranem, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w sklepie szewskim Jakóba Falstera, mieszczącego się przy ulicy Piłsudskiego 16.

Przybyli na miejsce i oddział straży po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień ugasił. Wysokość strat nieustalona.

Z.N.M.P do Z.Z.Z.

W związku z likwidacją Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski, jak się dowiadujemy, większość członków ze sztafarami przeszła do Z. Z. Z.

Przyłot bocianów

Na mozarach i łakach pod Ostrowem, Karwią, Krokowem w pow. morksim, jak również w wioskach, położonych zdala od brzegów polskiego morza, stwierdzono przyłot bocianów, które pierwsze pojawiły się pod Puckiem. Bociany kierowały się wprost przez morze, co rybacy uważają za zapowiedź dłuższej pogody.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Firma Bronisław Golde i S-ka na rzecz poszkodowanych żydów w Przytyku zł. 100.—

H. Lipowicz na ten sam cel zł. 2.

Firma „Print” S. A. oraz personel składa na rzecz ofiar teroru w Przytyku zł. 60.—

Firma „Łódzka Manufaktura” (Piotrkowska 60, Łódź), składa na rzecz poszkodowanych żydów w Przytyku zł. 25.—. Personel tejże firmy zł. 41.50 oraz różni: D. Rabinowicz zł. 10, incognito zł. 10, i Wizeł zł. 10, Lejbinczon Chucin zł. 10, Jakób Szttern zł. 5, Adam Epstein zł. 5, I. Biderman zł. 2, J. Michalec zł. 1, A. Feld zł. 2, „Bławat Łódzki” zł. 2, Sz. Lerman zł. 1, razem zł. 58.

nośnego materiału. Komitet zgłosił podanie do władz o legalizację.

Nauczyciele opodatkowali się na ofiary zająć w Przytyku

Onegdaj wieczorem odbyło się ogólne zebranie nauczycieli zawodowego zrzeszenia nauczy-

cielstwa szkół powszechnych Rzplitej Polskiej, ogniska łódzkiego (Wólczańska 21). Na zebraniu tem, po wysłuchaniu referatów, zgromadzeni przyjęli protestacyjną rezolucję przeciw ostatnim ekscesom antysemitycznym w kraju. Niezależnie od tego ogólne zebranie postanowiło jednorazowo opodatkować nauczycielstwo szkół powszechnych na rzecz ofiar ekscesów w Przytyku.

Pracownicy miejscy u prezydenta Głazka przedstawili wczoraj na konferencji cały szereg swych postulatów

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja przedstawicieli magistratu z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych pracowników miejskich, celem rozpatrzenia całego szeregu postulatów, wysuniętych przez organizację pracowniczą.

Z ramienia zarządu miejskiego obecni byli p. prezydent Głazek, dyrektor zarządu miasta, p. Kalinowski, oraz kierownik oddziału personalnego, p. Szymański. Ze strony związków zawodowych obecni byli pp. Wojdan i Kowalski (zw. klasowe), Leśniczak, Nowakowski (ZZZ), Komorowski (zw. urzędników), Ortel („Praca”), Kepczyński i Śmiałowski (Ch. Z. Z.).

Na wstępie konferencji reprezentant organizacji urzędników miejskich przedstawił zarządowi miejskiemu ciężkie położenie urzędników komunalnych, którzy mimo skromnych poborów i dużego zadłużenia zmuszeni są ponosić wielkie świadczenia w postaci podatków specjalnych.

W konsekwencji związku przysię, aby zastosowano wobec urzędników miejskich awanse, aby pracowników dniówkowych ustabilizowano, dając im kontraktów, aby wyjednać dla ogółu pracowników miejskich zniżki za gaz, elektryczność i przejazdy tramwajowe, wreszcie, aby zwolniono niższych funkcjonariuszy od podatku specjalnego, tak jak to miało miejsce w samorządzie stołecznym, gdzie urzędnicy zarabiający do 200 zł. miesięcznie zwolnieni zostali z tego podatku. W odpowiedzi prez. Głazek oświadczył, iż zarząd miejski stoi na stanowisku miesięcznia jaknajwydatniejszej pomocy swemu personelowi. Niestety jednak załatwienie wielu z wysuniętych postulatów natrafia na pewne przeszkody i nie jest zależne od magistratu.

Co się tyczy sprawy awansów urzędniczych, to załatwienie tej kwestii nie leży w granicach możliwości magistratu, a uzależnione jest całkowicie od stanowiska, a właściwie zgody władz nadzorczych.

Kwestja udzielenia pracownikom, zatrudnionym na dniówkach, kontraktów będzie szczegółowo rozpatrzona przez magistrat, poczem prezydent miasta powoła odpowiedzialnego decyzyjnie, o której związkowi zawodowe zostaną zawiadomione.

Co się tyczy zniżek za gaz, elektryczność i przejazdy tramwajowe, to zarząd miejski poczynił już w tym kierunku pewne starania. Narazie udało się uzyskać poważną zniżkę dla pracowników miejskich w

gazowni. Załatwienie innych spraw zależy jednak całkowicie od stanowiska władz zainteresowanych instytucji. Wreszcie co do ostatniej kwestji zwolnienia niższych funkcjonariuszy z podatku specjalnego,

p. prez. Głazek obiecał zasięgnąć bliższych informacji w samorządzie m. Warszawy, gdzie sprawa ta została już załatwiona i jeśli okaże się, że można postulat ten zrealizować, będzie on uwzględniony. (g)

Teatr i muzyka

Benefis orkiestry S. Weinrotha

Znakomity zespół jazzowy p. Sama Weinrotha, który przez długie miesiące uprzyjemniał nam życie, opuszcza za kilka dni Łódź.

Dziś w „Tabarinie”, gdzie koncertuje Weinroth ze swym zespołem, odbędzie się pożegnalny benefis Doskonała orkiestra pożegna Łódź, która jej zawsze okazywała wielce uznanie i serce.

Zespół Weinrotha chce godnie uczcić zakończenie swoich występów. Znana ze swej pomysłowości orkiestra przygotowała na dzisiaj mnóstwo niespodzianek, które napewno na długo pozostawią jak najlepsze wrażenie.

Kierownik zespołu p. Sam Weinroth i cała orkiestra zapraszają na dziś wieczór wszystkich tych, którzy dobrze się bawili przy dźwiękach ich melodji, a więc prawie całą Łódź...

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenia kapitalnej komedji B. Shawa „Żołnierz i boha-

Wystawa w Inst. Prop. Sztuki

W ubiegłą niedzielę w instytucie propagandy sztuki w parku Sienkiewicza otwarta została uroczyste wystawa zbiorowa prac Stanisława Noakowskiego, grupy art. plastyków „Ryt” i „zespołu grafików „Czerń i Biel”.

Uroczystego otwarcia tradycyjnym przecięciem wstęgi dokonał p. wojewoda Aleksander Hauke - Nowak.

Słowa powitania wygłosił specjalnie przybyły z Warszawy wiceprezes instytutu, prof. Zygmunt Kamiński, który powiedział:

„Z uczuciem prawdziwej radości śpieszę powitać w imieniu prezydium instytutu propagandy sztuki, przedstawicieli władz miejscowych, prasy i całą tak licznie zgromadzoną na dzisiejszej uroczystości publiczności.

Dziękując za ten tak drogi dla nas objaw zainteresowania pracami kulturalną instytutu na odcinku sztuki, w wypełnieniu przyjętych wobec społeczeństwa miasta Łodzi obowiązków i w wykonaniu nakreślonego programu, występuje dziś w szczególności odświeżonej szacie: Oto mamy szczęście zaprezentować społeczeństwu największego prze-

Dzisiejsze audycje

PIĘŚNI KOŚCIELNE

Starannie ułożony jest program koncertu radiowego, przeznaczonego dla młodzieży szkół powszechnych. Koncert ten nadaje na wszystkie rozgłośnie polskie Wilno o godz. 12.15 w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego A. Ludwiga z udziałem śpiewaków: Wandy Fendrychówny i Wacława Romanowskiego. Program ten obejmuje pieśni i utwory kościelne polskich kompozytorów od najdawniejszych do dzisiejszych, od Gomółki, Dankowskiego i Szantolulskiego, poprzez Jacka Różyckiego, Karola Kurpińskiego i Moniuszkę aż do dzisiejszego Wallek-Walewskiego. Będą to utwory przeznaczone na głosy solowe i na zespół wokalny.

WOYTOWICZ GRA MOZARTA

Znany kompozytor i pianista Bole-

śław Woytowicz wykona przed mikrofonem o godz. 17.20 Sonaty Mozarta: G-dur i B-dur. Będzie to trzecia audycja z cyklu „Najpiękniejsze sonaty Mozarta”.

ZABAWNE WIERSZE CZUKOWSKIEGO.

Kierownictwo działu dziecięcego przygotowuje interesującą audycję dla młodszej, mianowicie: znakomite, pełne humoru i dowcipu wiersze rosyjskiego poety, Kornieja Czukowskiego. Wesołe historyjki, z których rzesza młodziutkich słuchaczy niewątpliwie serdecznie się uśmieje, recytować będzie znakomity artysta, Marjusz Maszyński o godz. 16.00.

„IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM LASEM...”

Stylowa bajka Ramuz'a wzorowana na prymitywnej teatru średniowiecznego, z ucieśnieniem naiwną, świetnie stylizowaną muzyką Strawińskiego, okazała się doskonałym tworzywem słuchowskim. Był to jeden z najtrudniejszych eksperymentów tegorocznych stołecznego Teatru Wyobraźni. Do wartości audycji przyczynia się w dużym stopniu przepiękny przekład poetycki Tuwima.

Edmund Wierciński wyreżyserował tym razem całe słuchowisko na nowo. Powtórzenie „Historji o żołnierzu” nastąpi o godz. 21.00.

JACQUES THIBAUD

Słynny skrzypek francuski Jacques Thibaud, wystąpi w Polskim Radjo o godz. 22.10. Koncert tego słynnego artysty zgromadzi bezwzględnie wszystkich radiosłuchaczy przy aparatach. W programie utwory Leclaira, Paradisa Mozarta, Debussy'ego i in. (r)

Komunikat

Dnia 30 marca r. b. o godz. 8 w pierwszym terminie, a o g. 8.30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie pracowników fryzjerskich, na którym będą powzięte uchwały o bardzo doniosłym znaczeniu dla pracowników fryzjerskich.

Zebranie odbędzie się w lokalu związku zawodowego ZZZ przy ul. Kilińskiego 105. Koledzy pracownicy, niechaj żadnego z was nie brakuje na tem zebraniu.

Zarząd związku.

NAJWIĘKSZE HALE POLSKI

W pawilonach targów poznańskich zaczęły się prace techniczne związane z odnowieniem i remontem wewnętrznym i zewnętrznym ogromnych hal targowych. Należy zważyć, że powierzchnia ścian hal zajmuje około 200.000 m. kw., że hale targowe posiadają przeszło 6000 szyb, około 70.000 m. kw. powierzchni dachów, około 50.000 m. kw. powierzchni podłóg, blisko 22 km. przewodów elektrycznych, a chodniki między stoiskami wynoszą 4 i pół km. Uznajmy, że prace potrzebne, by utrzymać w porządku cały ten majątek nieruchomy, którego wybudowanie i urządzenie pochłonęło około 15 milionów złotych, pojmijmy, że w przedtargowych miesiącach wroć prace, by hale gotowe były do przyjęcia 1.500 producentów, którzy na tegorocznych targach wystawią swoje wyroby. W jednej z hal umieszczono 28 metrowej wysokości rusztowania flabineowe dla odnowienia wewnętrznego kopuły. Ogrom prac technicznych dla przygotowania hal jest najzupełniej nieznaną ogółowi, niemniej jednak rzemieślnicy witają ten okres z radością.

PIERWSZA NAGRODA KONKURSU PHILIPSA W ŁODZI

Jak się dowiadujemy, pierwszą nagrodę Wielkiego Konkursu Philipsa zdobył w Łodzi G. Daneygier (Bałucki Rynek 2). Nabył on swój odbiornik w znanej firmie „Wisła” Sp. Akc. Moniuszki 2.

Firma „Wisła” należy do najważniejszych ratalnych sklepów w Polsce i prócz aparatów radiowych sprzedaje na dogodnych warunkach plenery „No-blina”, rowery „Wisła”, maszyny do szycia, fotograficzne aparaty Kodaka itd.

Skoczylas

Jednocześnie występuje dziś po raz pierwszy na forum łódzkim nowe stowarzyszenie graficzne p. n. „Czerń i Biel” z seniorem grafiki polskiej, znakomitym artystą prof. Leonem Wyczółkowskim na czele

Francja przeciwko sankcjom

W okresie ożywionych debat dyplomatycznych nad międzynarodowymi konwencjami ostatnich posunięć niemieckich szczególnej aktualności nabiera stanowisko sfer gospodarczych Francji, których interesy są tak ściśle związane z temi wydarzeniami

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem artykuł wstępny redaktora Gignoux, który pojawił się w jednym z czołowych pism francuskich sfer gospodarczych, „La Journée Industrielle”.

W artykule swym C. J. Gignoux, redaktor naczelny tego pisma omawia stanowisko przemysłu i handlu w odniesieniu do projektowanych sankcji gospodarczych przeciwko Rzeszy. Podkreśla on, że przykład sankcji antywłoskich wskazał, iż jest to broń obosieczna. Pomimo to jednak możnaby było wypowiedzieć się za sankcjami, gdyby istotnie miały one w sposób szybki zapewnić pokój światowy. Gignoux stwierdza z naciskiem, że sankcje przeciwko Niemcom nie byłyby bardziej skuteczne, aniżeli przeciwko Włochom. Nie należy zapominać, że i Włochy byłyby zmuszone do zastosowania akcji, przeciwko której wypowiadają się zasadniczo w formie jaknajbardziej kategorycznej. Przeprowadzenie sankcji przez państwa północne, uzależnione gospodarczo w pewnej mierze od Niemiec, byłoby również bardzo trudne. W najlepszym razie sankcje gospodarcze spowodowałyby stan nieustannej niepewności. Z tego właśnie stanu niepewności musimy wyjść jaknajszybciej i to z uwagi zarówno na momenty polityczne, jak i gospodarcze.

Gignoux stwierdza dalej, że w ostatnich kilkunastu dniach międzynarodowe wypadki polityczne zlikwidowały wszystkie zaczątki poprawy gospodarczej. W szczególności w handlu detalicznym, tak ściśle uzależnionym od nastroju szerokiego mas zarysowały się znamiona depresji. Strefa nadreńska była zdemilitaryzowana i miało stać się gwarancją przeciwko ewentualnym atakom. Człowiek ulicy uważa jednak za rzecz ważniejszą aby zamiast tych gwarancji znaleźć możliwość wzajemnych i jasno sprecyzowanych zobowiązań. Zobowiązania te muszą jednak obejmować w obecnym momencie nie tylko zobowiązania wspólnych porozumień, ale i zobowiązania do wspólnego działania.

Drugim akordem w tej reakcji sfer gospodarczych Francji na zagadnienia sankcji jest uchwała Izby Handlowej w Lyonie, który stanowi jeden z najpoważniejszych ośrodków handlu francuskiego. W uchwałę swą Izba wypowiedziała się przeciwko sankcjom gospodarczym, a w szczególności domagała się zniesienia sankcji antywłoskich. W motywach do tej rezolucji podkreślono olbrzymie trudności o charakterze walutowym, na jakie natrafia eksport francuski. Zakaz utrzymywania stosunków gospodarczych z jakimś narodem oznacza dotkliwą krepowanie wolności handlu. Rezolucja wzywa rząd do zniesienia sankcji antywłoskich, które uderzają w szczególności w eksport francuski. Z naciskiem podkreśla rezolucja silny wzrost eksportu niemieckiego na Italię. Wywóz niemiecki na ten rynek w okresie od wprowadzenia sankcji zwiększył się o 50 proc., głównie kosztem wywozu francuskiego. Rząd winien, zdaniem Izby, zwrócić uwagę na ostatnie wydarzenia w dziedzinie polityki zagranicznej i wykorzystać uchwały i zalecenia komisji 13-tu dla zlikwidowania sankcji antywłoskich, które przyniosły gospodarstwu francuskiemu bardzo dotkliwe straty.

Oba te wystąpienia, które zbiegły

Nowelizacja podatku dochodowego

pójdzie po linii ułatwień dla płatników

W poniedziałek i wtorek odbył się w Warszawie szereg obrad i konferencji dotyczących aktualnych, zasadniczych zagadnień podatkowych.

W poniedziałek obradowała w Warszawie międzyzbiowa komisja skarbowa, we wtorek zaś odbyło się posiedzenie specjalnej komisji podatkowej, powołanej przez min. skarbu w grudniu ub. r.

Poza dotychczasowymi delegatami związku izb przem. i handlowych w obradach wziął udział również czwarty delegat związku, powołany do komisji przez min. skarbu, wicedyrektor Izby Łódzkiej dr. Herbert Sand. Obradom komisji, której przewodniczył prof. Adam Krzyżanowski, przysłuchiwał się nowy wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski i dyrektor departamentu dr. Lubowicki.

Na porządku dziennym prac komisji podatkowej znalazły się sprawy rozporządzeń wykonawczych, do dekretów 1) o podatku od nieruchomości i 2) ustawy o podatku dochodowym.

Zarówno na terenie komisji międzyzbiowej jak i na komisji podatkowej podkreślano konieczność wprowadzenia szeregu zasadniczych zmian, uwzględniających postulaty życia gospodarczego pod kątem widzenia narady gospodarczej. Podkreślono również, że szereg spraw nie będzie mógł być załatwiony w ramach rozporządzeń wykonawczych, wobec czego wysuwa się zagadnienie gruntownej nowelizacji podatku dochodowego w formie odpowiadającej potrzebom życia gospodarczego oraz interesom skarbu państwa. Reforma pójdzie winna po linii uproszczenia techniki wymiarowej i

wyeliminowania tych momentów, które były przedmiotem niepotrzebnych interwencji w praktyce.

Poza temi zagadnieniami aktualizuje się sprawa przedsiębiorstw w większym rozmiarze. W tej dziedzinie wśród sfer gospodarczych istnieją pewne rozbieżności zdań. Województwa wschodnie, z uwagi na swą specyficzną strukturę gospodarczą, wypowiadają się raczej przeciwko rozszerzeniu przymusu prowadzenia ksiąg. Województwa centralne natomiast wraz z zachodnimi idą raczej po linii tego projektu.

Z drugiej strony kwestja ta miała inny, bardziej pałący charakter w okresie, gdy istniał art. 54. Obecnie kwestja ta ma charakter mniej pałący i pozostaje narazie otwarta.

Szkodliwy „pasek” na pończochy

Ceny podwyższone zostały o przeszło 20 procent

W ostatnich dniach rynek pończosznicy stoi pod znakiem formalnego paska na jedwabni czy artykuły pończosznicy. Po wybuchu strejku kociarzy producenci podwyższyli ceny o 10 procent i zaostrzyli warunki kredytowe, domagając się za towar gotówki.

W ostatnich dniach prowincjonalni kupcy wobec przedłużającego się strejku oraz zbliżających się świąt, tłumnie zjechali do Łodzi, szczególnie z Sosnowca, Będzina, Małopolski, Wilna i t. p. Obroty w ostatnich dwóch dniach były rekordowe, gdyż w stosunku do tygodnia ubiegłego zwiększyły się o prawie 80 procent.

Strejk wkroczył już w drugi tydzień, wskutek czego hurt pończosznicy wyprzedali swój zapas towaru. Dał się również zaobserwować brak towarów u producentów. Wydaje się, że

ten brak jest wynikiem akcji koła producentów, którzy pragną wywołać sztuczną hausę na rynku. Nie można tego powiedzieć o wszystkich producentach, ale konsekwencja tej tendencji była nowa zwyżka cen o 10 proc., od wybuchu strejku ceny pończoch wzrosły o 20 proc., przyczem producenci warunki kredytowe bardziej jeszcze zaostrzyli. Trudne położenie hurtowników wynika również i stąd, że na rynku pozostała jedynie grupa producentów, wielkich przedewszystkiem, posiadająca jeszcze dość znaczne zapasy towarów, a zarobkowiec cały zapas wyprzedali.

Zwyżka cen pończoch w hurcie wywołała natychmiast zwyżkę w detalu. — Akcja ta może mieć fatalne następstwa. 20 procentowej podwyżki cen, szczególnie dla artykułów maso-

wych, przypuszczalnie odbiorca detaliczny nie będzie w stanie ponieść. Ten stan, przy którym podaż u detalistów będzie duża, a zbyt mały, doprowadzić może do załamań.

Niezdrowe są również sztuczne obroty, które nie liczą się z realnym zapotrzebowaniem. — Hurtownik i detalista oraz prowincja, nawet po strejku nabywać będzie towary w większych ilościach, co może produkcję znacznie zwiększyć, doprowadzając do nadprodukcji, spadku cen i załamań przedsiębiorstw.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9.03 w placeniu, 9.06 w żądaniu przy mocniejszej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Dolary gotówkowe 5.28 — 5.32, liry 34 — 35, pengö 93 — 95, szylingi 98 — 99, korony cz. 19.50 — 20.50, ruble złote 4.75 — 4.85, przy utrzymanej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Czerwonice 2.55, guldeny 97.50 — 99.55, marki 138 — 142, przy utrzymanej tendencji i dużej podaży na rynku prywatnym. Fr. szwaj. 172.25 — 173.25, fr. fr. 34.90 — 35.10, fr. belg. 17.75 — 18.25, ruble srebrne 1.30 — 1.50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: Bank Polski 95.55 w placeniu, 96.00 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 51.25 — 52.25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.50 — 63, 3 proc. pożyczka budowlana 26 — 28, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 52 — 56, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48.25 — 48.75, serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51.50 — 52.50.

Na rynku prywatnym obroty walutami i papierami nieduże przy tendencji mocniejszej dla dolarów złotych i słabszej dla lirów. Z papierów wartościowych tendencja była słabsza dla akcji Banku Polskiego oraz 4 proc. pożyczki dolarowej, jedynie dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K. tendencja była mocniejsza.

Z walut dolary złote uległy zwyżce o 1 punkt, liry o 50 punktów, kursy pozostałych walut zmianie nie uległy.

Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego zmniejszały o 50 punktów, a 4 proc. pożyczka dolarowa o 25 punkt. Jedynie 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. zwiększały o 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe kursów swoich nie zmieniły.

Rekordowe spożycie bawełny

Surowiec amerykański zaczyna odzyskiwać swą pozycję

W notowaniach bawełny ujawniły się bardzo małe wahania i ledwo dostrzegalne są różnice między cenami transakcji aktualnych a transakcjami na dalsze terminy. Naogół transakcje odbywały się na małą skalę.

Według sprawozdania z połowy marca, dla braku zainteresowania zagranicy rynku opasowane są przez stopniową likwidację transakcji aktualnych i terminowych przez trust producentów Stanów Zjednoczonych (rządowy), który bardzo starannie dostosowuje swoje sprzedaże do popytu.

Sprawozdanie stwierdza fakt, że wrzeczona światła konsumpcja obecnie rekordową ilość 27 milionów bel wszelkich gatunków bawełny rocznie i podkreśla, że pozycja amerykańskiej bawełny wzmacnia się. Eksport ze Stanów Zjednoczonych, o ile chodzi o bieżący sezon, wynosi o 1.200.000 bel więcej, niż w odpowiednim okresie 1934-35 roku, podczas gdy dostawy dla przedziałników wykazują wzrost o 1.500.000 bel. Ponadto ostatnio dość znaczne sprzedaże z zapasów trustu producentów, zarówno aktualne jak terminowe, zredukowały te zapasy do nieco ponad 1 milion bel.

Wobec naradami londyńskimi, charakteryzującą niedwuznacznie dość jednolite stanowisko kół gospodarczych Francji wobec projektów sankcji antyniemieckich. F. R.

Całe zapasy w Stanach Zjednoczonych wynoszą obecnie 9.258.000 bel, z czego około 5 milionów kontroluje rząd, a około 1.400.000 bel znajduje się już w fabrykach Stanów Zjednoczonych. Wolne ilości bawełny obliczają na mniej niż 3 miliony bel, podczas gdy od 15-go marca do 31 lipca zeszłego roku konsumpcja w Stanach i eksport wynosiły razem 3.300.000 bel. Te cyfry wyjaśniają, dlaczego chwilowa pozycja bawełny jest tak szczerpła. Widoki na dalszy termin są niejasne, z powodu wstrzymywania z rynku bawełny kontrolowanej przez rząd i normalnej niepewności co do rozmiarów następnych zbiorów.

Cofnięcie terminu

Na ostatniej sesji sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości „Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg”

Zgodnie z umotywowanym wnioskiem sędziego komisarza przyjął sąd do wiadomości, iż zebranie wierzycieli o układ, wzgl. związek wierzycieli wyznaczono na 1 kwietnia.

Równocześnie do sądu handlowego wpłynęło kilka zażaleń z prośbą by otwarcie upadłości cofnąć na dzień 31 grudnia 1934 roku.

Wszystkie zażalenia przesłane będą za pośrednictwem sądu okręgowego w Łodzi do sądu apelacyjnego w Warszawie

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360,90, Bruksela 89,75, Londyn 26,27, Madryt 72,54, Nowy York 5,29,25, Nowy Jork — kabel 5,29,38, Paryż 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 135,45, Zurich 173,25. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 139, szyling austriacki 98,50, korona czeska 19,35, frank francuski 35,02, frank szwajcarski 193,15, pesety hiszpańskie 65, gulden gdański 99,50, liry włoskie 34,50, leje rumuńskie 3,10, pengö węgierskie 94, taty tolewskie 129, funty angielskie 26,28, funty palestyńskie 26,25, dolary 5,29,75, rubel złoty 4,82, dolar złoty 9,04, rubel srebrny 1,35, bilon 0,65, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96,50, Częstocice 26, Cukier 23,50 — 23,25, Węgiel 11,60, Lillipopy 9, Ostrowieckie 25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza przy obrotach większych 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. W-wy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,50 — 51,40, 6 proc. dolarowa 75,50, 7 proc. stabilizacyjna 62,50, odcinki po 500 dol. 63, po 100 dol. 68, 4 i pół proc. ziemskie 44,50 — 44,25, drobne odcinki 44,25 — 44, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 40 — 39,75, 5 proc. W-wy nowe 54,63 — 54,13 — 54,38, 5 proc. Czechochowy nowe 45,50, 5 proc. Siedlec 27. Transakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. Śląska 68,50, 5 i pół proc. obligacje W-wy 7 em. 50,25, 6 proc. obligacje W-wy 6 em. 56,50, 3 proc. państwo wa reńta ziemska grube odcinki po 47,75, po 1000 zł. 48,50, po 500 zł. 50,50 za 8 proc. dillonowską żądano 91, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 67; w obrotach pozagiełdowych 3 proc. budowlana 27,50 — 27,40, 4 proc. inwestycyjna 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.30	5.29
Dolarówka	52.00	51.75
Stabilizacyjna	63.00	62.75
5 proc. Łodzi	48.00	48.50
Bank Polski	98.00	97.50

Tendencja utrzymana

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11.48, marzec 11.44, kwiecień 11.24, maj 11.04, czerwiec 10.84, lipiec 10.63, sierpień 10.55, wrzesień 10.45, październik 10.15 — 16, listopad 10.14, grudzień 10.13—14, styczeń 10.14.

NOWY ORLEAN

Loco 11.53, marzec 11.39—40, maj 10.97, lipiec 10.59—60, październik — 10.13, grudzień 10.11—12, styczeń 10.13.

LIVERPOOL

Loco 6.33, marzec 6.05, kwiecień — 5.99, maj 5.92, czerwiec 5.86, lipiec — 5.80, sierpień 5.68, wrzesień 5.57, październik 5.49, listopad 5.44, grudzień 5.44, styczeń 5.43, luty 5.42, marzec 5.42, kwiecień 5.40, maj 5.38, czerwiec 5.28, lipiec 5.24.

Egiptka: loco 9.31, marzec 8.89, maj 8.70, lipiec 8.49, październik 8.41, listopad 8.18, styczeń 8.06, marzec — 8.02.

Upper: loco 7.39, marzec 7.14, maj 7.14, lipiec 7.10, październik 6.80, listopad 6.68, styczeń 6.63, marzec 6.63.

BREMA

Loco 13.51, maj 12.09, lipiec 11.95, październik 11.75, grudzień 11.75.

Dalczego zlikwidowano „Stocznę Gdyńską”?

Uchwała walnego zebrania akcjonariuszy przedsiębiorstwa „Stocznia Gdyńska” S. A. wywołała na wybrzeżu oraz w głębi kraju na szereg najróżniejszych komentarzy. Według podawanych przez prasę informacji, główną przyczyną zamierzonej likwidacji tej placówki przemysłowej w porcie gdyńskim było wypowiedzenie Stoczni Gdyńskiej udziałów, posiadanych przez Stocznę Gdańską (70 procent kapitału).

Udziały swe ze Stoczni Gdyńskiej równolegle postanowiła także wycofać grupa francuska „Groupement Industriel”, zaangażowana poważnie w placówce konkurencyjne, t. j. w Stoczni Gdańskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że mężem zaufania kapitału francuskiego w Stoczni Gdańskiej jest jej naczelny dyrektor inż. dr. Noe, obywatel francuski.

Niema żadnych dodatków do zryczałtowanego podatku obrotowego

Min. skarbu wyjaśniło, że do podatku zryczałtowanego nie są dołączane żadne dodatki. — W szczególności do kwot tych nie dołącza się dodatku na samorząd terytorjalny, który otrzymuje udział w tym podatku w wysokości 17 proc. wpływów z niego. Wpływy z odsetek pobieranych od zaległości w zryczałtowanym podatku przypadają w całości dla skarbu państwa.

*

W sprawie zaliczenia poszczególnych przedsiębiorstw do odpowiednich grup ryczałtu indywidualnego, min. skarbu wyjaśniło, że urząd skarbowy zalicza poszczególne przedsiębiorstwa

do odpowiednich grup ryczałtu indywidualnego, wykorzystując w tym celu wszelkie posiadane konkretne dane o rozmiarze i charakterze przedsiębiorstwa, wysokości osiąganych obrotów i stanie gospodarczym przedsiębiorstwa oraz kierując się obowiązującymi od 1 stycznia b. r. stawkami podatkowymi.

Przy ustalaniu wysokości ryczałtu należy wykluczyć z obliczeń obroty artykułami podlegającymi scalonemu podatkowi przemysłowemu. Uzasadnienie dokonano przez urząd skarbowy zaliczenia przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu winno znajdować się przy każdym takim wymiarowym.

Jeszcze tylko tydzień można likwidować zaległości podatkowe

Jak już donosił „Głos Poranny” min. skarbu zezwoliło na umorzenie z urzędu zaległości podatkowych, pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie z terminem płatności nie później niż 31 grudnia 1933 r. o ile ogólna suma tych zaległości w każdym wymienionym podatku u poszczególnego płatnika nie przekracza 400 zł. Umorzenie zaległości powoduje również umorzenie przypadających

dotychczas dodatków państwowych i samorządowych, odsetek i kosztów egzekucyjnych.

Likwidacja tych zaległości musi nastąpić do dnia 31 marca b. r. Kto więc zalega z kwotą niższą, niż 400 zł. za lata 1932 i wstecz, temu z urzędu zaległość zostanie umorzona. Natomiast w wypadku, gdy ktoś ma zaległość za powyższe lata, przewyższającą 400 zł., ten winien przed 31 marca wpłacić różnicę pomiędzy zaległą sumą a kwotą 400 zł., aby móc korzystać z umorzenia 400 zł.

Np. płatnik winien jest z tytułu podatku zasadniczego 450 zł. za rok 1931. Jeżeli więc prawnie korzystać z umorzenia winien do 31 marca wpłacić 50 zł.

Ponieważ umorzeniu podlegają ponadto dodatki, odsetki i koszty egzekucyjne, więc suma podlegająca umorzeniu w poszczególnym podatku może wynieść więcej, niż 400 zł. i sięgać czasem do 700 zł. Ulgi więc są b. poważne i płatnicy podatkowi winni z nich do 31 marca skorzystać.

Pożyteczna inicjatywa

Wszystkim wiadomo, że kryzys ekonomiczny należy do najboleśniejszych i zarazem najtrudniejszych za gadnień doby obecnej. Nad zagadnieniem tem pracują słynni ekonomiści, poszukując środków do ożywienia życia gospodarczego i dróg do poprawy bytu szerokich rzesz ludności, uginających się pod ciężarem trudnych warunków materialnych.

Ożywienie życia gospodarczego kraju i poprawa bytu szerokich warstw ludności jest przedmiotem specjalnej troski czynników rządowych, czego dowodem jest akcja w kierunku obniżki cen na artykuły codziennego użytku.

Akcja rządowa w tym kierunku znalazła żywy odzwierciedlenie w niektórych sferach przemysłowych. Przykładem takiego obywatelskiego ustosunkowania się do poczynań rządu jest znaczna obniżka cen na żarówki oświetleniowe, wprowadzona ostatnio przez Polskie Zakłady Philips S. A. Zniżka ta w zależności od typu żarówek wynosi od 10 do 22 proc., co na nasze stosunki jest bardzo dużo, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę wysoką jakość i precyzyjną budowę żarówek Philipsa, która wymaga specjalnych metod fabrykacji i kosztownych urządzeń technicznych.

Warto podkreślić, że firma Philips jest tą krajową fabryką żarówek, która, idąc za nakazem chwili, tak znacznie obniżyła ceny na żarówki oświetleniowe.

Oby piękny przykład firmy Philips znalazł licznych naśladowców!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jedenastu faworytów na pięściarskich mistrzów okręgu łódzkiego

Dzisiaj rozpoczynają się okręgowe mistrzostwa pięściarskie. 44 zawodników staje do walki o zaszczytny tytuł mistrza. Aczkolwiek nie wiadomo jeszcze dokładnie w jakich wagach będą startować poszczególni zawodnicy i możliwe są przesunięcia o charakterze taktycznym, w ogólnych zarysach można określić szanse pięściarzy we wszystkich wagach.

Zacznijmy od wagi najcięższej. W tym roku będzie ona wyjątkowo silnie obsadzona: Krenc, Kłodas, Blibaum i Zimiński. Z tej czwórki wyeliminować można od razu zawodnika IKP — Zimińskiego. Ten niezaawansowany olbrzym nie ma — naszym zdaniem — żadnych szans i chyba tylko przypadek może mu pozwolić przebrnąć pierwszą walkę. Jeżeli chodzi o Blibauma, to nie wiadomo, czy będzie on startował w ciężkiej, czy w półciężkiej. W obu ma szansę, choć większą w ciężkiej, niż przeciwko Pietrzakowi. Pozostaje Krenc i Kłodas. Dajemy pierwszeństwo Kłodasowi, który jest ruchliwszy i bardziej zaawansowany technicznie i taktycznie przed silniejszym i cięższym Krencem. Nie wiadomo

jedynie, czy Kłodas wobec wypadku, jaki miał miejsce w jego rodzinie, wystąpi na ringu. Rosław, jeżeli będzie walczył, to raczej w wadze półciężkiej.

Sytuacja w półciężkiej jest bardziej wyklarowana. Stuprocentowym faworytem jest Pietrzak i zagrozić mu może jedynie Blibaum i Rosław. Obaj jednak wydają się słabsi i mniej zaawansowani. W tej wadze wystąpi jeszcze Kraszewski, który może spowodować niespodzianki.

W średniej jest Chmielewski i to mówi za siebie. Prawdopodobnie zdobędzie tytuł walkowerem, chyba, że jego kolega klubowy Banasiak zechce się pokusić o walkę z najlepszym polskim bokserem. My raczej sądzimy, że Banasiak strenuje do półśredniej, gdzie ma dużo większe szanse w końcowej fazie swej kariery pięściarskiej.

W półśredniej będzie walczył Durkowski, autor wielu niespodzianek w meczach drużynowych i pięściarz rokujący jak najlepsze nadzieje, być może Banasiak i prawdopodobnie Wdowiński. Ci trzej zawodnicy i Ostrowski będą mieli coś do powiedzenia. Gdyby startował Wdowiński, jemu dajemy pierwszeństwo, w przeciwnym razie typujemy Durkowskiego przed Banasiakiem. Ostrowski prawdopodobnie nie odegra poważniejszej roli w walkach finałowych.

W wadze lekkiej faworytem

jest Woźniakiewicz i Wdowiński, jeżeli w tej kategorii wystąpi. Ten finał byłby istotnie interesujący, obaj są w doskonałej formie. Na korzyść zawodnika IKP przemawia zapas powietrza, za Wdowińskim przewaga siły. Nie należy również pominąć w tej kategorii zawodników młodszych, którzy mogą sprawić niespodzianki.

Najsilniej obsadzona jest waga piórkowa. Poza Spodenkiewiczem, który uważany jest za „pewniaka”, ujrzymy tu Fagotla, Białystokę i Wolfowicza oraz Wojciechowskiego, Kijewskiego i Kowalewskiego. Najgroźniejszym przeciwnikiem za wodnika IKP będzie prawdopodobnie dobry technik Fagot, oraz silny Białystok, którego ciosy nieraz już przekreślały papierowe obliczenia.

Bardzo emocjonującą przedstawia się pojedynkę w kategorii między Gotfrydem, Bartniakiem i Augustynowiczem od Gejera. Typujemy tu Bartniaka przed silniejszym, ale prymitywnym zawodnikiem Hakoahu oraz Augustynowicza, który technika i ambicja przewyższa obu konkurentów.

Wreszcie w muszej, Popielaty i Gluba stoczą prawdopodobnie „bratobójczą” wojnę pod nieobecność trzeciego konkurenta, Szweda.

A więc nasi faworyci: Kłodas i Krenc, Pietrzak, Chmielewski, Durkowski, Woźniakiewicz i Wdowiński, Spodenkiewicz, Bartniak i Augustynowicz oraz Popielaty.

Mecze piłkarskie klubów łódzkich

Korzystając z ostatniej niedzieli przed rozgrywkami mistrzowskiej klasy A, łódzkie kluby piłkarskie rozegrają w najbliższą niedzielę 29 b. m. szereg meczów towarzyskich.

Union - Touring wyjeżdża do Poznania, gdzie rozegra mecz towarzyski z ligową Wartą, w Łodzi zaś o godz. 11-ej przed poł. odbędą się mecze następujące: na boisku Wimy: Wima — Widzew, na boisku WKS: WKS — Zjednoczone, na boisku LKS: ŁTSG — Makabi.

W Pabjanicach PTC rozegra mecz z reprezentacją tamtejszych szkół średnich, na co otrzymał zezwolenie ŁOZPN.

*

Łódzka Makabi została zaproszona przez Gwiazdę warszawską do Warszawy dla rozegrania spotkania towarzyskiego w piłkę nożną w dn. 11 kwietnia r. b.

Raidy motorowe polskiego Touring-Clubu

Polski Touring Club projektuje w sezonie bieżącym trzy zjazdy samochodowo - motocyklowe, a mianowicie 10 maja do Spawy, 11 czerwca do Łowicza, a 15 — 16 sierpnia na jeziora Mazurskie.

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych rozpoczną się w ostatnią niedzielę kwietnia r. b.

Wydział gier i dyscypliny przeprowadza obecnie końcowe rozgrywki w siatkówkę męską o mistrzostwo kl. B.

Na połowę kwietnia wyznaczono zawody decydujące o tytule mistrza kl. B. grupy łódzkiej w koszykówkę pomiędzy drużynami Makabi — Orle.

Mistrz grupy łódzkiej kl. B. rozegra zawody decydujące z mistrzem grupy pabjanickiej o wejście do kl. A.

Sport ulży doli najbardziej potrzebujących

Program niedzielnych imprez w Łodzi

W uzupełnieniu naszych informacji o biegu kolarskim ulicami Łodzi, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w ramach imprez przygotowanych przez obywatelski komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, dowiadujemy się bliższych szczegółów.

W dniu wczorajszym opracowany został szczegółowy program. O godz. 9,30 na Bałuckim Rynku odbędzie się zbiórka cyklistów, motocyklistów i samochodów. Reprezentowane będą wszystkie kluby łódzkie i kilka stowarzyszeń zamiejscowych.

O godz. 10,30 rozpocznie się defilada od Pl. Wolności ul. Piotrkowską do Pl. Reymonta. Rowery, motocykle i samochody będą przybrane i zaopatrzone w transparenty z napisami, wzywającymi do niesienia pomocy naj-

bardziej potrzebującym. Po ukończeniu defilady rozpocznie się wyścig kolarski wzdłuż trasy, która podaliśmy wczoraj.

Gdy tylko kolarze - zawodnicy przejadą ul. Piotrkowską, rozpocznie się corso rowerowe. Najładniej przybrany rower otrzyma cenną nagrodę, którą przyznają jury z płk. Voglem na czele. Komandorem wyścigu kolarskiego będzie starosta grodzki dr. Wrona. Meta biegu kolarskiego wyznaczona została przed kuchnią komitetową XIII dzielnicy na ul. Rzgowskiej 2.

W dniu jutrzejszym odbędzie się ostatnie zebranie informacyjno - organizacyjne, na którym omówione zostaną techniczne szczegóły biegu i całej imprezy, która wzbudziła duże zainteresowanie.

Piłkarski mistrz Łodzi gra w jednej grupie z Warszawą, Lublinem i Kielcami

W myśl uchwały walnego zgromadzenia PZPN, wczoraj na posiedzeniu zarządu postanowiono zmienić system rozgrywek piłkarskich między mistrzami okręgów o wejście do ligi. Obecnie bowiem dwa kluby spadają i dwa wchodzi do ekstraklasy. W związku z tem dokonano nowego podziału mistrzów okręgów międzyokręgowych.

Podział ten przedstawia następująco:

Grupa 1. — mistrzowie okręgów Warszawy, Lublina, Łodzi, Kielc.

Grupa 2. — mistrzowie okręgów Poznania, Pomorza i Śląska.

Grupa 3. — mistrzowie okręgów Krakowa, Lwowa, Stanisławowa i śląskiego podokręgu rob.

Grupa 4. — mistrzowie okręgów Wilna, Białegostoku, Polesia i Wołynia.

Rozgrywki te wyłonią mistrzów czterech grup. Mistrzowie rozgrają pułk finałową według systemu punktowego (każdy z każdym). Dwa najlepsze kluby wchodzi do ligi.

Jak widzimy z podziału, mistrz Łodzi ma duże szanse na zakwalifikowanie się do pułk finałowej, ma bowiem niegroźnych przeciwników w postaci mistrzów Lublina, Warszawy i Kielc. Najsilniejsza jest 2-ga grupa, gdzie Śląsk stoczy walkę z Poznaniem. W trzeciej zwycięży prawdopodobnie Kraków, a w czwartej sytuacja jest otwarta.

Poważna obniżka cła w Urugwaju

Dekretem prezydenta państwa obniżono w Urugwaju cło od przywożonych z zagranicy materiałów wełnianych.

Redukcja stawek celnych jest bardzo poważna, bo wynosi 40 proc. dotychczasowej wysokości taryfy celnej.

Teoretyczna dywidenda Banku Rzeszy

Rzeszy wykazuje wyższe dochody brutto, co tłumaczy się wzmożoną działalnością finansowania przez posługiwanie się kredytem wekslowym.

Zysk brutto wykazuje wzrost na 152,6 milionów marek, wobec 133,5 milj. marek w roku poprzedzającym. Czysty zysk wykazuje kwotę 40 milionów marek. Jak należało się spodziewać, 18 milionów marek wyplaconych będzie w formie 12-procentowej dywidendy, z czego 4 proc. zatrzyma bank na fundusz pożyczkowy. Dywidenda Banku Rzeszy w wysokości 8 proc. będzie transferowana zagranicznym posiadaczom udziałów. Ogólne obroty Banku Rzeszy wyniosły 807 milj. marek wobec 685 milionów w 1934 roku.

Sprawozdanie przyznaje, że handel zagraniczny, nadal budzi poważne troski dla gospodarczej i finansowej sytuacji Rzeszy. Również i sytuacja dewizowa pozostaje napięta, tak że o rozluźnieniu gospodarki dewizowej nie można myśleć.

Wycieczka do WIEDNIA

9 kwietnia na 4 i 28 dni zł. 95.—
Do Bruksell — zł. 275.—
od 4. IV. — 17. IV

Do Pragi, Wiednia i Budapesztu z pełnym utrzymaniem zł. 215.—
9. IV. — 15. IV.

Wielkanoc w JUGOSŁAWJI Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie w pensjonacie w Dubrowniku zł. 580.—
od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny

Zniżki dla Kupców i Lekarzy
ULGOWE PASZPORTY do Austrii i Czechosłowacji
ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249 40.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że przejąłem pod własny zarządek znaną
KSIĘGARNIĘ R. ERDMANNA
 którą po gruntownym odnowieniu i zreorganizowaniu prowadzę pod moją firmą, a mianowicie:
KSIĘGARNIA I MATERJAŁY PIŚMIENNE
WALDEMAR GLÜCK
 dawn. R. Erdmann
 ul. PIOTRKOWSKA 107, tel. 221-51.
 Stale na składzie: KSIĄŻKI w języku polskim i niemieckim. ATLASY, CZASOPISMA, ŻURNALE, MATERJAŁY PIŚMIENNE, FILATELISTYKA.
 Polecając się nadal łaskawym względem P. T. Klientów pozostaję
 z poważaniem
WALDEMAR GLÜCK

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein, S. A., zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godz. 17-ej w lokalu spółki w Tomaszowie Maz odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego;
- 2) sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej za rok operacyjny 1935;
- 3) zatwierdzenie bilansu i rachunków strat i zysków za r. 1935
- 4) podział zysków;
- 5) pokwitowanie zarządu;
- 6) wybór zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej;
- 7) ustalenie wynagrodzenia dla członków zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej;
- 8) wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej dla zamknięcia rachunkowego z r. 1934;
- 9) wolne wnioski:

I. Wniosek mniejszości: „Pociągnąć do odpowiedzialności karnej i cywilnej członków zarządu: Samuela Bornsteina, Izidora Goldstauba, Stanisława Marguliesę, dr. Stanisława Kona i Aleksandra Goldstauba oraz przewodniczącego rady nadzorczej dr. Juliusza Berlinera za działanie na szkodę spółki i akcjonariuszów mniejszości, ustalone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dn. 5-19 grudnia 1935 r. nr. sprawy 2 CA 626-35, a które to przestępstwa przewidziane są w art. 482 par. 2-490 kodeksu handlowego oraz 269 kodeksu karnego i 474.388 kodeksu handlowego”;

II. „Przeprowadzenie wyborów do rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w drodze głosowania oddzielnymi grupami, stosownie do art. 379 par. 3 i 380 par. 2 kodeksu handlowego”;

III. „Pociągnięcie do odpowiedzialności b. dyrektora zarządzającego spółki Emanuela Bornsteina”;

IV. „Uposażenia zarządu za r. 1934 i 1935”.

W myśl statutu Spółki, akcjonariusze pragnący uczestniczyć w walnym zgromadzeniu winni nie później niż 7 (siedem) dni przed terminem zgromadzenia złożyć akcje zarządowi w Tomaszowie Maz. przy ul. Warszawska Szosa 59 71.

Ogłoszenia drobne

Różne

SKRADZIONO w tramwaju linii Nr. 5 portfel, zawierający różne dokumenty i weksle. Dokumenty na nazwisko M. Birżowicz, Wilno, ul. Oszmiańska 6. Uprasza się o zwrot dokumentów i weksli. Łódź, Piotrkowska 22 do firmy M. Rozentala i Synowie

ZAGUBIONO polisę życiową za Nr. 388912 wystawioną przez tow. ubezpiecz. Riunione Adriatica di Sicurtà. Polisę tę unieważniam i kastrzegam skutki prawne M. Nowiński, Łódź, Al. Kościuszki 60.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny E. elektrowni Łódzkiej z dn. 15. IX 25 r. Nr. 31266 na zł. 80.—, wydany na imię Maks Pikielny, Nawrot 8.

Lokale

ŁADNIE umeblowany pokój przy ul. Pomorskiej 10, fr. II p. m. 18, od zaraz do wynajęcia. Tel. 131-86.

ELEGANCKO urządzone pokój przy ul. Pierackiego (dawn. Ewangelicka) z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia od 1 kwietnia. Dzwonić od 9-ej do 13. tel. 127-20. 657-3



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
 Łóżek metalowych
 MATERACY wyscielanych
 MATERACY sprężyn.
 „Patent”
 ŁÓŻEK połowych
 w fabrycznym „DOBROPOL”
 — składzie —
 ŁÓŻEK komodowych
 WYŻYMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODÓWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i dresyn
 Łódź, Piotrkowska 73
 w podwórzu. —

KOMUNIKAT.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
 istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu imieści się jak dawniej przy ul. Legjonów (Zielona) Nr. 6 telefon **12-333**

PRYWATNA PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
 chor. skórne i weneryczne
 przyjm.: 8 r.—9 w., w niedz. 9—1 pp.
 Hobieta lekarz od 3—5 pp.
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2-u pokojowe mieszkanie, nowoczesne z centralnym lokalnym ogrzewaniem w nowym domu przy ul. Brzeźnej 4 (przy Piotrkowskiej). Informacje tel. 194-74 698—2

Foduję do wiadomości Sz. Klienteli, iż po wystąpieniu moim z firmy **W. Grabowski**, której byłam współwłaścicielką i kierowniczką, założyłam własny **Zakład fotograficzny p. f. H. Grabowska**
 Łódź, Narutowicza 13, tel. 128-28
 zaopatrzone w najnowsze aparaty i urządzone wg. ostatnich zdobyczy techniki. Otwarcie 28.III 36 r.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie czteropokojowe z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, świetle wyremontowane, bardzo słoneczne w oficynie na czwartym piętrze. Aleje Kościuszki 93.

Posady

POSZUKIWANA panna do chłopca 8-mioletniego na godziny popołudniowe. Zgłaszać się: Rozenberg, Gdańska 44, w godz. 3—4 pp. i 8—9 w.

Do akt. Nr. Km. 1909 | 35
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3, Stefan Górski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, szafa do ubrań, maszyna do pisania, biurko dębowe, serwanika, maszyna do szycia, lustro ścienne, zegar szafkowy, szafa oszklona, tokarnia mechaniczna, sztafeta, nożyce ręczne, prasa metalowa i inne ruchomości
 ośszacowanych na łączną sumę zł. 855.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 24.3. 1936 r.
 Komornik: (-) Stefan Górski
 Sprawa Kasy Przech. Pracown. Rzeźni Miejskiej p-ko Longinowi Sierpińskiemu

Do akt. Nr. Km. 481 | 36
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 10 kwietnia 1936 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ulicy Przejazd 45

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: toaleta dębowa, zegar kominkowy, czajnik elektryczny, dwie pary firanek z drewnianymi ramami, kredens kuchenny, wieszak stojący, szafa do ubrań, radioaparatus 4-lmpowy z głośnikami, żyrandol, otomana i inne ruchomości
 ośszacowanych na łączną sumę zł. 970.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 16.3.36 r.
 Komornik: (-) Stefan Górski
 Sprawa Adama Kwirama p-ko Stanisławowi Miłińskiemu

Dr. med. J. Sołowiejczyk
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
Piotrkowska 99, tel. 144-92
 przyjm. 2—3, 5—6 i od 8—9 wiecz. w niedzielę od 9—11 rano



Do akt. Nr. Km. 361 | 35 | II
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 31 marca 1936 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn mechanicznych ośszacowanych na łączną sumę zł. 5180.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 17. 3. 1936 r.
 Komornik: (-) Anisierewicz
 Sprawa Wł. Cedrowski p-ko Fr. Urbańskiemu

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. tel. 128-07
 przyjmuje 10—12 i od 5—7

DOKTOR Mikołaj Bornstein
 akuszerka, choroby kobiece
 weneryczne i dróg moczowych kobiet
 Gabinet fizjkalnej terapii ginekologicznej (dżatarmja, naświetlania itd)
 ul. Piotrkowska nr. 292

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
 specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
 przyjm. 1—2 i 5—8 w.

Dr. med. Władysław SZPIRO
CHIRURG
 4—6 po poł.
Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Uczcie się zawodu!!!
 Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
 Pończosnictwo mechaniczne
 Mechaniczny wyrób trykotaży.
 Tkactwo mechaniczne,
 Wyrób swetrów i rekawiczek,
 Krawiectwo damskie i króje,
 Bielizniarstwo i króje,
 Gorsciarstwo i króje,
 Modniarstwo i zdobnictwo,
 Ondulacja i manicure.
 Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.
CZESNE OBNIŻONE.

Dziś i dni następnych — Continental zdobywa świat w filmie

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. 0 4

„Wesoła Rozwódka”
 W rol. gł. Fred Astaire i Ginger Rogers
 Nadprogram: „Kukaracza” — przepiękna komedia w kolorach naturalnych

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Poc. 0 5

Dziś i dni następnych! — Pierwsza polska epopea miłości i obowiązku

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. 0 4

„Rapsodia Bałtyku”
 W rolach głównych **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Miecz. Cybulski, Jerzy Marr**
 Nadprogram: Tygodnik Paramountu

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia samiejazowe obliczane są o 30% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.